

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; w Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

4 Biuletyn.

Stan osłabienia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Antoniny, Wdowy po Wielkim Księciu Toskany, jednakowy, puls względnie dobry.

Gmunden, 31 lipca 1898.

Dr. Gallasch w. r.
Dr. Pesendorfer w. r.

5. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Antoniny, Wdowy po Wielkim Księciu Toskany, niezmienny.

Gmunden, 1 sierpnia 1898.

Dr. Gallasch w. r.
Dr. Pesendorfer w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 31 lipca b. r. nadać najmłodszej ormiańskokatolickiemu Arcybiskupowi we Lwowie, tajemnemu radcy ks. Izaakowi Isakowiczowi order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 27 lipca b. r. zamianować najmłodszej radcę lwowskiego wyższego sądu krajowego Izidora Winnickiego radcą Dworu przy najwyższym Trybunale sądowym.

Obwieszczenie.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

a) w gimnazyjach:

1. św. Anny w Krakowie (poprawce) dnia 19 września b. r. i 2. św. Jacka w Kra-

kowie (poprawce i całe) dnia 21 września b. r.; 3. w trzecim w Krakowie (poprawce) dnia 20 września b. r.; 4. w akademickim we Lwowie (poprawce i całe) dnia 28 września b. r.; 5. Franciszka Józefa we Lwowie (poprawce własnego zakładu) dnia 16 września b. r.; 6. czwartym we Lwowie (poprawce własnego zakładu i całe) dnia 21 września b. r.; 7. piątym we Lwowie (poprawce) dnia 17 września b. r.; 8. drugim we Lwowie (poprawce i całe) dnia 30 września b. r.

b) w szkołach realnych:

1. we Lwowie (poprawce i całe) dnia 21 września b. r.; 2. w Krakowie (poprawce i całe) dnia 27 września b. r.

Abituryenci gimnazyj z językiem wykładowym polskim, którzy otrzymali w terminie letnim pozwolenie powtórzenia egzaminu z jednego przedmiotu a pragną go składać we Lwowie, mają się zgłosić do tego egzaminu w Dyrekcji c. k. piątego gimnazjum do dnia 5 września b. r.;

abituryenci gimnazyj lwowskich, mający składać egzamin poprawczy z jednego przedmiotu składać go będą we własnym zakładzie a zgłosić się mają również w powyższym terminie; wszyscy inni abiturycenci mają się zgłosić w Dyrekcji jednego z wymienionych zakładów również najpóźniej do dnia 5 września b. r.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 2 sierpnia b. r. do l. 70.979 z zakazem wprowadzania do Galicji świń z niektórych powiatów Bośni Hercegowiny, z powodu panującej tam zarazy „pomoru świń“, tudzież z d. 2 sierpnia b. r. do l. 70.980 z zakazem wprowadzania do Galicji: a) bydła rogatego z niektórych zarazy płucną zapowietrzonych komitatów Węgier; b) nierogacizny z niektórych komitatów Węgier, tudzież Kroatyi i Sławonii z powodu panującej tam zarazy „pomoru świń“, wreszcie c) owiec z niektórych komitatów Kroatyi i Sławonii z powodu panującej tam zarazy „ospy owczej“ — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 sierpnia.

II.

P. Minister rolnictwa br. Kast w dalszym ciągu swej mowy przeszedł do innych punktów programu działalności nowoutworzonej Rady rolniczej. — Idąc dalej — mówił P. Minister — ograniczę się do potrącenia tylko o sprawę robotników rolnych wraz z całym kompleksem kwestyi, które ona w sobie obejmuje. Ubezpieczenie na wypadek chorób, rozszerzenie ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenie na starość robotników rolnych stanowiąc będą dla wspólnej pracy Rady rolniczej szereg tematów a to tem więcej, że chodzi tu o sprawy, które również ze stanowiska przedsiębiorstw rolniczych i lasowych wymagają jak najdokładniejszego rozpatrzenia. Wystarczy dalej bym wspomniał o braku sił roboczych w gospodarstwach rolniczych i lasowych — co jest chorobliwym symptomem całego szeregu przyczyn — oraz o możliwości częściowego przynajmniej zaradzenia temu przez uregulowanie pośrednictwa w otrzymywaniu pracy, — by jeszcze rozszerzyć naszkicowane tu widnokręgi pożytecznej działalności Rady rolniczej.

Przy tem zaś uważam za rzecz samo przez się rozumiejącą się, że Rada rolnicza przy traktowaniu wspomnianych spraw wysłucha także zdania ekspertów co do stanowiska robotników rolnych i lasowych.

Poruszone dotychczas kwestye, które domagać się będą współdziałania Rady rolniczej, tyczą się po części także dziedziny leśnictwa. Rzecz jest naturalną, że Rada rolnicza, względnie jej sekcya dla spraw leśnictwa, zajmować się będą również sprawą o charakterze czysto lasowo-gospodarczym. Tematu do tego dostarczy dalszy rozwój akcyi, która już podjęta, zmierza częściowo do stworzenia krajowych ustaw lasowych, częściowo do dalszego rozwinięcia obowiązujących policyjno-lasowych przepisów dla poszczególnych krajów przy pomocy wyczerpujących nowel.

Pozwoliłem sobie, panowie, wskazać

wam funkcyę Rady rolniczej w dziedzinie gospodarstwa rolnego i leśnego i naszkicować szerokie pole jej działalności w tym kierunku. Jeżeli Rada spełni istotnie funkcyę te w granicach sobie wyznaczonych, wówczas będzie ona tem, czem być ma i powinna, to jest najwyższym wyrazem całego organizmu reprezentacyi interesów rolniczych i lasowych, organizmu, który dzisiaj w dolnej swej części nie jest jeszcze wykonczony, a przynajmniej w odpowiedni sposób urządzony i dopiero musi być stworzonym. Wiadomo panom dobrze, że Rząd kilkakrotnie już przedkładał w Izbie posłów do konstytucyjnego załatwienia projekt ustawy o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych. Znać panowie także powody, dla jakich to przedłożenie nie zostało załatwione. W ostatniej sesyi zaniechano ponownego wniesienia wspomnianego projektu ustawy, Rząd jednak oświadczył swą gotowość do tego. W obec decydującej zaś doniosłości, jaką posiada utworzenie odpowiedniej reprezentacyi interesów rolniczych i lasowych, uważam za rzecz właściwą przedtem jeszcze zasięgnąć opinii Rady rolniczej co do zasad, które w ostatniej redakcyi projektu ustawy o stowarzyszeniach zawodowych znalazły wyraz. (Oklaski).

Pragnąłbym w ten sposób roztoczyć przed Radą rolniczą cały problemat reprezentacyi interesów rolniczych i skłonić Radę, by w ogóle zajęła się sprawą popierania stowarzyszeń rolniczych. Podnieta do tego jest dana. Niezawadnie zaś, że organicznie zbudowana reprezentacya interesów posiada doniosłość decydującą; obok tego jednak nie mniej, zdaniem mojem, ważne jest życie stowarzyszeń, rozwijające się swobodnie i doprowadzające intencyj samopomocy. Jaką siłę gospodarczą i etyczno-dydaktyczną ono posiada, jak bardzo nadaje się do przygotowania ludności wiejskiej do samorządu — i to nie tylko na polu kultury rolnej — o tem nie potrzebuję mówić, jako o rzeczy znanej. Ze ziarno rzucone dla poparcia asocjacyi nie pada na rolę skalistą, dowiódł piękny rozwój, który ona miała w ostatnich latach w niektórych krajach lub częściach krajów dzięki ofiarnej pomocy Reprezentacyi krajowych i pełnego poświęcenia współdziałania poszczególnych jednostek.

85)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

Gdy odrzucił szkarłatny kaptur, obramowany gronostajem, ukazała się duża, w ramiona wsunięta głowa, porośnięta czarnym, gęstym włosiem. Ciemne, bystre oczy świeciły pod czołem wyniosłem.

Chuderlawa postać nie wywołała nawet na ustach młodszych panów saskich uśmiechu pogardliwego, bo ten niepozorny rządek władcy mieczem lepiej od niejednego olbrzyma, a rozkazywał groźniej od samego króla.

Zelazną ręką trzymał Godfryd lotaryński swoje województwo, straszny dla nieposłusznych, łaskawy dla zasłużonych. On jeden z książąt niemieckich był istotnym rządcą dzielnic, powierzonej jego opiece. Gdy on rozeszłał wici po Niższej Lotaryngji, nie śmiał żaden rycerz wymówić się chorobą lub ważnymi sprawami, wiedział bo-

wiem, że po ukończonej potrzebie czeka go nieubłagany sąd wojewody.

Wszedłszy na krzesło, które mu Otton z Nordheimu podsunął, podniósł Godfryd rękę na znak, że chce mówić.

Wsparci na mieczach, wlepili w niego możnowładcy sasey oczy, rozgorączkowane oczekiwaniem.

— Szlachetni panowie narodu saskiego! — zaczął Godfryd. — Dowiedziecie się jutro od innych książąt rzeszy, że nie szczególny słów gorących, by wyprosić dla was u korony łagodniejsze warunki poddania. Pan król, przychylając się do naszych prośb, nie odda was w ręce swoich palatynów, lecz, gdy się zdacie bez oporu na jego łaskę i niełaskę...

— Nie cheemy jego łaski! — przerwał mu biskup Buko.

— Gdy się zdacie bez oporu na jego łaskę i niełaskę — powtórzył Godfryd głosem, nie zwracając uwagi na biskupa — postawi was na najbliższym wiecu przed sądem książąt.

Obrzucił badawczym spojrzeniem koło mężów. Starsi panowie spuścili oczy w ziemię, młodszy szepotali pomiędzy sobą.

— Nie takiego skutku waszego pośrednictwa spodziewaliśmy się — odezwał się biskup Buko. — Jeżeli nie przyniesiecie lepszej nowiny, trudziliście się niepotrzebnie. Niech Bóg i miecz rozstrzygną nasz spór z Henrykiem.

W kole zawrzało, jak w kotle. Ciche klątwy, niezrozumiałe słowa, tłumione wykrzykniki przelatywały z ust do ust.

Biskup Buko biegał od męża do męża, przekonywał, podburzał, zachęcał do oporu.

Słychać było jak wołał: hańba temu, kto się podda!

Młodzi panowie dzielili się na dwa szeregi. Jeden z nich, zapał wojowniczy, z pośród nich bowiem padło pod stopy Godfryda kilka srebrnych rękawic.

— Zanieście tę odpowiedź Henrykowi — krzyknął Buko.

Ale garbusek nie schylił się po znaki wojny. Na jego suchej, ostro zarysowanej twarzy, oświetlonej blaskiem pochodni, błędnym uśmiechem szyderskim.

Kiedy się wrzawa uciszyła, mówił dalej głosem spokojnym:

— Nie sama tylko ślepa waleczność zdobi męża rycerskiego. Miecz bez rozwagi jest głupim, okrutnym narzędziem, które morduje bezmyślnie, jak zwierzę drapieżne. Chcecie wojny? Owszem. Na to przybyliśmy z królem, by poprzeć jego prawa siłą. Nie dla zabawki uzbroida się Frankonja i Lotaryngja. Ale jaki dla was pożytek z rozprawy orężnej? Hufce wasze są tak szczupłe, iż zgnieciemy was tarczami. Nawet najmłodszy z pomiędzy was nie mogą się ludzie nadzieja zwycięstwa. Jeżeli się jutro zewrżemy, nie wróci z was nikt do domu, pod dach ojczysty, a jeżeli opuścicie nocą pole, pojdziemy za wami, zamieniając całą Saksonję w perzynę. Sam naród, przerażony zemstą korony, odda was w nasze ręce, a wówczas sądzić was będą palatynowie króla podług prawa salickiego.

Zatrzymał się chwilę, potem zawołał:

— Czy wiecie, jak prawo salickie karze obrazę majestatu i zdradę rzeszy? Winnych tego występkę rozrywają nasamprzód konie, potem wieszają ich kat, ścina, ewartuje i pali w końcu ich wnętrzności, aby nie został na ziemi nawet ślad ich zbrodni.

Mówiąc to, spoglądał wojewoda z pod brwi ścigających go groźnie na biskupa habersztadzkiego.

Buko odwrócił głowę, nie mogąc znieść jego przenikliwego spojrzenia.

— Minęły czasy, kiedy królowie oddawali książąt w ręce kata — bąknął pod nosem.

W kole zaległa cisza.

Co im Godfryd mówił, powiedzieli sobie panowie sasey sto razy w przeciągu ostatnich trzech dni. Żaden z nich nie liczył na zwycięstwo, lecz wielu przenosiło śmierć nad upokorzenie.

A Godfryd ciągnął dalej:

— Czasy władzy królewskiej nie minęły dotąd i nie miną dopóty, dopóki zbrodnia i zuchwalstwo będą wicherzyły na ziemi. Bez głowy domu nie ma rodziny, bez starosty siola, bez wójta miasta, bez wojewody województwa, a bez króla państwa. Nawet zwierzęta, żyjące gromadami, wybierają i uznają zwierzchnika. A wy, rodzeni synowie rzeszy, podpory tronu, z którym łączy was przysięga wassalów, pracujecie od lat wielu jedynie nad tem, aby zburzyć tron, strząsnąć koronę, rozbić ciało rzeszy i oddać nas na pastwę sąsiadów, zazdroszczących nam przastarej, krwią przodków zarobionej sławy. Już odezuwa nasza powaga skutki waszych

Rada rolnicza obejmuje w swem gronie także reprezentantów górnictwa; odpowiada to naturze górnictwa jako oddziału produkcji surowcowej, odpowiada organizacyi administracyi oraz okoliczności, że istotnie są kwestye, które dotyczą wspólnych interesów górnictwa, rolnictwa i leśnictwa. Odrębność zaś górnictwa w obec innych gałęzi produkcji surowej uwzględniono w ten sposób, że oddziałowi górnictwu zapewniono samoistność w traktowaniu wszystkich spraw wyłącznie zawodowych. Różnolitość specjalnych interesów górnictwa znajduje zaś wyraz w tem, że oddział górniczy będzie musiał często pracować i dawać swe opinie.

Obrazy jego będą musiały być kierowane naturalnie usiłowaniami, aby ułatwić konkurencyę górnictwu austriackiemu, które — jak to ogólnie uznają — znajduje się wprawdzie na wysokim stopniu rozwoju techniczno-administracyjnego, w swych najwybitniejszych jednak rewirach węglowych ma do walczenia z niezwykle trudnymi i niebezpiecznymi stosunkami faktycznymi. Oddział ten będzie musiał zachować troskliwie na oku także interesa robotników górniczych. Podobnie jak Rada rolnicza w ogólności, także i w szczególności jej oddział montanistyczny, będzie miał sposobność złożyć dowód pełnego zrozumienia wielkich socjalno-politycznych zagadnień czasów dzisiejszych. Samo się zaś przez się rozumie, że górnicy w sprawach, które będą poruszone, otrzymają także głos za pośrednictwem ekspertów z ich łona.

Niech mi wolno będzie wskazać pokrótce na kilka spraw z zakresu górnictwa, które między innymi zajmować będą Radę rolniczą, względnie jej sekcye montanistyczną.

Jestto objawem bardzo ubolewania godnym, wśród danych stosunków jednak trudnym do uniknięcia, że właśnie to samo górnictwo, które w okolicy, gdzie się znajduje, tworzy kwitnący przemysł i podnosi rentę gruntową, powoduje jednak z drugiej strony znowu także ciężkie straty na powierzchni ziemi przez jej zagłębianie się lub wzrost zapadanie. Dają się to nierzadko odczuwać dotkliwie także gospodarstwu rolnym i lasowym. Jakkolwiek więc w górnictwie sumienne przestrzeżenie zarządzeń, wydanych dla bezpieczeństwa a leżących w zakresie możliwości, jest zazwyczaj decydującem dla odwrócenia tego rodzaju ubolewania godnych wypadków, — to jednak Rząd uważał za rzecz wskazaną spowodować ustawowe uregulowanie sprawy szkół górniczych i w tym celu kilkakrotnie wnosił projekta ustaw, które atoli pozostały niezałatwionymi. Zastrzegam sobie powtórzenie znowu tej próby i obiecuję sobie znaczne poparcie sprawy przez współdziałanie Rady rolniczej.

Po przeprowadzeniu obecnych ustaw o kasach brackich, względnie na podstawie osiągniętej w ten sposób jednolitej organizacyi wszystkich kas brackich, trzeba będzie zastanowić się nad dalszym rozwojem instytucyi zabezpieczenia robotników górniczych w myśl progresywnego łączenia kas brackich w możliwie wielkie związki.

Dalej trzeba będzie zbadać, czy i w jaki sposób robotnikom samym ma być przyznane prawo odpowiedniego współdziałania w wykonywanej przez władze górnicze, w ostatnich latach dokładnie uregulowanej i znacznie pogłębionej a znajdującej się w nieustannym rozwoju inspekcji górnictwa

cigłych buntów. Książę Bolenów, Bolesław, zwany Smiałym, korzystając z trudnego położenia zwierzchnika św. państwa rzymskiego, odmówił nam hołdu i włożył na głowę koronę królewską*). Zachecony jego przykładem, domaga się i książę czeski samodzielnosci. Jeżeli wasza niezdolność będzie osłabiała dalej siłę Henryka, wypowiedzą nam wkrótce posłuszeństwo najsłabsi lennicy i staniami się jako nędzarze, z których się nawet dzieci naigrawają.

Ostatnie słowa wyrzekł Godfryd głosem podniesionym.

Potomek dawnych królów lombardzkich, sam wielki wojownik i twardy władca, wielbiciel porządku i karności, sądził on, iż przekona Sasów, drażniąc w nich dumę niemiecką.

Lecz odwieczni wrogowie Franków, rozmiłowani w swobodzie bez żadnego hamulca, nie podzielali jego poglądów. Karność wydawała im się niewolą, porządek przykrem wędzikiem, które należy z siebie zrzucić, gdy się nadarzy do tego sposobność. Cóż ich mogła obchodzić sława rzeszy? Droższą nad blask korony niemieckiej była im wolność, nieskrępowana żadną władzą. Cywilizacya rzymska nie nagięła ich hardych karków. Jeżeli ulegali kiedykolwiek, to tylko przemocy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Bolenami nazywają kronikarze niemieccy XI w. Polaków.

aby w ten sposób podnieść zaufanie robotników do inspekcyjnych organów urzędowych, tym ostatnim zaś zapewnić w wielu wypadkach niezawodnie cenne poparcie.

Nieodzowna potrzeba i dopuszczalność dalszego ogólnego zniżenia normalnego czasu pracy, oznaczonego obecnie dla górnictwa w maksymalnym wymiarze na 10 godzin dziennie, również jak potrzeba i dopuszczalność dalszych ograniczeń pracy kobiet i osób nieletnich w zakresie górnictwa, stanowiąc będą również jeden z tematów obfito programu pracy oddziału montanistycznego. Co więcej, pozwolę sobie co do czasu pracy już teraz przydzielić pewną kwestyę do zapiniowania.

Niemniej wprowadzenie i odpowiednie rozwiniecie stowarzyszeń górniczych, przede wszystkim zaś kwestya należąca do zakresu działania tych stowarzyszeń, troska o fachowe wykształcenie młodych górników, będą również przedmiotem obrad oddziału montanistycznego. Także zaś i w tym kierunku poproszę już obecnie o opinię wspomnianego oddziału.

W ten sposób przed Radą rolniczą otwiera się mnogość pól działania, skoro nawet poprzestajemy tylko na powierzchownem przeglądnięciu tematów w granicach naszego Państwa, jeżeli jednak rzucimy wzrokiem poza nasze granice, dodatkowo przylączają się do tego ważne jeszcze zadania.

W roku 1903 wygasają traktaty handlowe, a to czyni nieodzownem, aby Rada rolnicza zajęła się wszelkimi kwestyami, które w tym kierunku dotyczą reprezentowanych przez nią interesów. Będzie ona musiała zająć się rozpoczęciem potrzebnych dochodzeń, gromadzeniem i opracowaniem zebranych dat, ustaleniem rezultatów dotychczasowej polityki handlowej i ściśłem określeniem zadań na przyszłość. W ściśłym związku z tą działalnością Rady rolniczej zostawać będzie współdziałanie jej przy układaniu autonomicznej taryfy cłowej. Pomysłne rozwiązanie tej doniosłej pracy zawisłem jest zasadniczo od osiągnięcia w każdym wypadku obustronnie zadowalającego porozumienia z Radą przemysłową. Podobnie jak w Radzie przemysłowej, będą analogiczne przedłożenia w Radzie rolniczej.

Wiadomo, że do konstytucyjnego traktowania wniesiono już przedłożenia, które mają uregulować ekonomiczny stosunek Austrii do Węgier i to na podstawie utrzymania jednolitego okręgu cłowego; wiadomo także, że wytoczono i dlaczego wytoczono na stół kwestyę rozdziału dotychczasowej ekonomicznej wspólności.

Podobnie, jak Rada przemysłowa, także i Rada rolnicza, zmuszona nagłaciami okolicznościami, zajmie się tą sprawą i w ten sposób przyczyni się, że najgorsza nawet ewentualność zastanie nas przygotowanymi. Nie obniża to jednak wcale nadziei, że przecież powiedzie się zażegnać ten groźący życiu ekonomicznemu Monarchii, krytyczny zwrot. Także ze stanowiska reprezentacyi agrarnych interesów Austrii nie ma żadnego decydującego powodu, któryby kazał uważać za pożądane zniesienie istniejącej obecnie wspólności gospodarczej. A przynajmniej tego, z tego miejsca złożone, zapewne ciężko zaważy na szali. Zachodzi wprawdzie do pewnego stopnia sprzeczność interesów agrarnych tu i tam, nie jest ona jednak nie do pogodzenia! Pełne zrozumienie, życzliwe ujęcie obustronnych potrzeb może w ramach jednolitego okręgu ekonomicznego bardzo łatwo przywrócić stosunek wzajemnego, zadowalającego obie strony wyrównania interesów agrarnych, zależnego nie tyle od pisanych słów układu, ile od ducha, który go ożywia. Liczymy też na osiągnięcie takiej ugody.

A teraz przystąpmy do pracy! (Żywe oklaski).

Książę Bismarck.

Cesarz Wilhelm i cesarzowa przybyli wczoraj o godzinie 6 wieczorem do Friedrichshu. Przy bramie zamkowej powitała ich cała rodzina zmarłego księcia i odprowadziła do komnaty, gdzie złożoną była trumna ze zwłokami, cała pokryta wiencami, wśród których znajdował się także wieniec od cesarstwa z róż herbacianych, wawrzynu i liści dębowych, z jedwabną białą wstęgą, na której znajdowały się inicjały cesarza i jego małżonki.

W obecności cesarza i cesarzowej, oraz około 30 osób odbyła się żałobna uroczystość kościelna, przechem pastor Westphal wygłosił mowę pogrzebową.

Następnie rodzina Bismarcka odprowadziła cesarza i cesarzową do wagonu salonnego, gdzie nastąpiło pożegnanie.

Gdy pociąg ruszył, cesarz z okna jeszcze posyłał pożegnanie synom Bismarcka.

Zwłoki zostaną w tych dniach umieszczone w tymczasowym grobowcu, a nastę-

pie odbędzie się przeniesienie ich do mauzoleum.

Wczoraj przybyła także deputacya Izby panów z Berlina i złożyła na trumnie Bismarcka wspaniałe wieniec, oraz deputacya pierwszego pułku dragonów gwardyi, w którym Herbert Bismarck jest pułkownikiem.

Cesarz wydał rozkaz do armii, w którym wyraża najgłębsze ubolewanie z powodu zgonu ks. Bismarcka, podnosi zasługi jego dla armii, wreszcie nakazuje wszystkim oficerom nosić ośmiodniową żałobę, a oficerom magdeburskiego pułku kirasjerów, którego zmarły był szefem i batalionu strzelców, w którym rozpoczął służbę wojskową, czternastodniową żałobę.

Na wielką uroczystość żałobną, którą cesarz Wilhelm zamierza urządzić na placu Królewskim w Berlinie, mają być zaproszeni wszyscy książęta niemieccy, członkowie Izby panów, Izby posłów i parlamentu.

Powszechną zwraca uwagę, że rodzina pospieszyła się z zabalsamowaniem zwłok Bismarcka i z zamknięciem trumny przed przybyciem cesarza, który swój przyjazd telegraficznie zapowiedział.

Ogólną i wielką sensacyę sprawiło ogłoszenie w berlińskim *Local Anzeiger*, już nazajutrz po zgonie ks. Bismarcka, w dosłownem brzmieniu listu do cesarza w którym książę prosi o dymisy, bo nie może pogodzić się z kierunkiem, jaki obrał młody monarcha w polityce zagranicznej, a malowanym kanclerzem być nie chce.

Berlińska *Post* zapewnia, iż ogłoszenie tego pisma jest wielkim beztaktem i stało się bez wiedzy księcia i jego rodziny. Z innej strony wszakże twierdzą, że zapewnienie to jest nieprawdopodobne, gdyż bez woli Bismarcka i jego rodziny nikt nie mógł przyjść w posiadanie tekstu owego listu.

Eugeniusz Richter pisze w swej *Freisinnige Ztg.*, że ks. Bismarck, polecając ogłoszenie tego pisma bezpośrednio po swej śmierci, miał na celu uzyskanie dla siebie zadośćuczynienia, że publiczna opinia nie potępi jego zachowania się w chwili otrzymania dymisji.

Z Hamburga telegrafują, że we Friedrichshu panuje ogólne niezadowolenie wskutek ogłoszenia powyższego listu. Z pewnością tam, że rodzina księcia nie ma z tem ogłoszeniem nic wspólnego i została niem bardzo niemile dotknięta. Autentyczność ogłoszonego tekstu nie podlega żadnej wątpliwości.

Na tytułach i godnościach zmarłemu exkanclerzowi nie zbywało. Był on księciem na Lauenburgu, dziedzicznym członkiem pruskiej Izby panów, wiceprezesem pruskiej Rady państwa, generałem kawalerii z rangą generała broni, szefem pułku kirasjerów Seydlitz, doktorem filozofii *honoris causa* Uniwersytetu w Halli, doktorem prawa Uniwersytetów w Getyndze i Erlangen, doktorem nauk państwowych Uniwersytetu w Tybindze i Giessen, doktorem medycyny Uniwersytetu w Jena, obywatelem honorowym przeszło 300 miast niemieckich.

Pałac we Friedrichshu, ulubione miejsce pobytu kanclerza żelaznego po otrzymaniu dymisji, nie był wcale budynkiem, odpowiednim na siedzibę tak znakomitej osobistości. Była to ogromna kamienica mrowana, czerwieniująca z daleka dachówkami. Niedługo był to park publiczny, w parku zaś wielka restauracya z salą koncertową. Po nabyciu Friedrichshu przez ks. Bismarcka, dla którego właśnie bliskość Hamburga stanowiła siłę przyciągającą, nie zmieniono w budynku nic prawie. Nawet sala restauracyjna t. zw. później sala balowa, pozostała niezmieniona. Ozdobą tej miejscowości był wielki, nieco zapuszczonej park, z cienistymi, dość wilgotnymi spacerami. Pod koniec życia księcia, który stukał siekiery pod oknami nie lubił park, a zwłaszcza więcej oddalone od pałacu jego części, przybierać zaczęły wygląd dobrze poszytego lasu.

Dostać się do parku we Friedrichshu było bardzo trudno, a o zwiedzeniu zamku nie można było nawet marzyć. Właściwie nie było tam czego zwiedzać, bo mało subtelna natura Bismarcka nie lubowała się w zbiorach ani w dziełach sztuki.

Turyści, bawiący w Hamburgu, zaglądali od czasu do czasu do Friedrichshu z celem obejrzenia oblicza swojego bożyszcza. Tu jednak spotykał ich zawód. Pałac i park był otoczony wysokim murem, a we drzwiach, prowadzących do parku, siedział cerber nadęty i mrukliwy. Talar, umiejętnie użyty, rozwiązywał mrukowi język, ale z objaśnieniami podróżni dowiadawali się, że wejście do parku i pałacu jest stanowczo wzbronione, z kanclerzem zaś nikt widzieć się nie może. Talar drugi, również umiejętnie użyty, skłaniał cerbera do udzielenia jeszcze jednej poufnej informacyi: oto w części wschodniej ogrodzenia parkowego istnieje furtka, przez którą pan domu wychodzi zwykle o pewnej godzinie na spacer. Kto chce byłego kanclerza zobaczyć, powinien o tej a tej godzinie stanąć przed furtką, wiedząc do bismarckowskiego Sezamu.

Turyści szli wówczas w stronę furtki i nawprost niej rozkładali się obozem. Po pa-

rogodzinem oczekiwaniu dawał się słyszeć zgrzyt klucza w zamku i z furtki wypadał dog, za nim zaś ukazywał się książę Bismarck! Grono oczekujące powstawało i wołało z daleka: „Hoch!“ „Danke, meine Herren!“ odpowiadał książę i, nie oglądając się już, zniknął za węglem ściany.

Tak odbywały się „pielgrzymki do Friedrichshu“ i t. zw. w opowieściach dzienników „odwiedziny u Bismarcka“.

Dzienniki berlińskie zapewniają, że jedna z firm księgarskich w południowych Niemczech posiada już od pewnego czasu na składzie gotowe, w 300.000 egzemplarzy wydrukowane, autentyczne pamiątki Bismarcka. Mają być one w tych dniach, wypuszczone w obieg.

W osobnym artykule wielbi urzędowy *Reichsanzeiger* zasługi ks. Bismarcka, którego śmierć pozbawiła ojczyznę największego syna, a który naród swój nie tylko złączył, ale i wychował. Artykuł kończy się słowami: „Jeżeli prawdą jest, że państwa utrzymują duch i siła, z jakimi zostały założone, to imię Bismarcka będzie dla nas znaczącem po wszystkie czasy. Jak ongi we Frankfurcie Bismarck powiedział, że Prusy, które wyrzekłyby się dziedzictwa po wielkim Fryderyku, nie ostałyby się w Europie, tak państwo niemieckie nie mogłoby istnieć, gdyby nie pamiętało o swoim twórcy, pierwszym cesarzu Hohenzollernów i swoim największym kanclerzu.“

Dzienniki petersburskie poświęcają długie artykuły pamięci Bismarcka.

Journal de Petersburg podaje obszernie uwagi o rozwoju Niemiec, od czasu pierwszego wystąpienia Bismarcka na arenę publiczną, aż do jego zgonu. Organ ten twierdzi, że obecną swą wielkość i potęgę Niemcy zawdzięczają geniuszowi Bismarcka. Bismarck zawsze, nawet wtedy, gdy pomiędzy Niemcami a Rosyją wynikiły pewne nieporozumienia, starał się o to, ażeby nawiązane stosunki nie zostały zupełnie zerwane. Dążąc do osiągnięcia celów politycznych, pozostawał zawsze w jedności z poczuciem narodowem — i to właśnie tłumaczy, dlaczego Niemcy czeżą go, jako jednego ze swych największych patriotów.

Wedle *Praw. Wiestnik* a z Bismarckiem zszedł do grobu genialny polityk i mąż stanu, którego imię nawet po przejściu wielu generacyi, Niemcy będą wspominali z dumą. Jego imię nigdy nie będzie wykreślone z kart historii wszechświatowej. Niemcy mogą być dumni z tego „kolosa“.

Inne gazety petersburskie przemawiają w podobnym panegirycznym tonie.

Z Warszawy.

(Walne zebrania członków Towarzystwa kredytowego ziemskiego. — Wychodźstwo robotników rolnych do Prus. — Otwarcie nowych szkół elementarnych w Warszawie).

W poniedziałek rozpoczęły się ogólne zebrania członków we wszystkich władzach Towarzystwa kredytowego ziemskiego, t. j. w 10 dyrekcyach szczegółowych, w dyrekcyi głównej i w komitecie. Zebrania takie odbywają się według ustawy Towarzystwa co lat dwa, to jest po każdych wyborach. Celem ich jest przede wszystkim ułożenie kadencji, list starszeństwa radców oraz wybór prezesa; w dyrekcyach szczegółowych — co lat cztery, w komitecie — co lat ośm. W tym roku właśnie przypadał wybór prezesa komitetu, na którym to stanowisku pozostawał obrany w roku 1890 radca z okręgu dyrekcyi szczegółowej siedleckiej, p. Ludwik Górski. Zebrani na ogólnem zebraniu komitetu rady powołali znow p. Ludwika Górskiego do zajęcia stanowiska prezesa. Stało się to w myśl ogólnej i jednomyślnej prośby, jaką radcowie komitetu, razem ze wszystkimi dyrekcyami szczegółowymi podczas ostatniego ogólnego zebrania połączonych władz Towarzystwa, wyrazili w adresie do p. Ludwika Górskiego, zobowiązując go, aby zamiaru ustąpienia z zajmowanego przez lat ośm stanowiska zaniechał i ponowny wybór na prezesa komitetu dla dobra Towarzystwa przyjął. W obec nacisku kolegów, p. Górski ustąpił i przyjął wybór, dokonany jednomyślnie.

Kurjer Warszawski pisze:

Wychodźstwo robotników wiejskich do Prus przybrało w r. b. rozmiary tak wielkie, że w wielu okolicach pogranicznych dał się uczuć dotkliwy brak rąk do pracy. Emigrantów zastąpić musieli żołnierze. Przez jedną tylko małą komorę w Dobrzyniu wyszło za paszportami przeszło 500 robotników, a ilu przez inne, ilu narażało się na przekroczenie granicy bez paszportu! Do wychodźstwa zachęca bardzo możność otrzymania paszportu na ośm miesięcy.

Robotników wiejskich ciągnie do Prus lepszy, niż na miejscu, zarobek, ale niektórzy z nich dochodzą także do przekonania, że wychodźstwo do Prus nie przynosi zysków

spodziewanych, gdyż więcej tam wprawdzie zarabiają, ale i nierównie więcej wydają, tak, że mogą przez całe lato oszczędzić bardzo mało.

Robotnik polski jest w Prusach bardzo pożądanym, ponieważ pracuje taniej i lepiej od robotników tamtejszych, których brak zresztą daje się dotkliwie uczuć.

W ostatnich czasach rolnicy pruscy obmyśliли praktyczny sposób zapewnienia sobie potrzebnej liczby robotników z Królestwa.

Oto w jesieni, po ukończeniu prac, robiąc obrachunek z robotnikiem, Niemiec zawiera z nim umowę na rok przyszły i zatrzymuje z zarobku 50 marek, jako kaucję na zapewnienie, że robotnik umowy dotrzyma. Aby 50 marek odebrać, robotnik idzie w roku następnym znów do Prus i w jesieni znów zostawia kaucję. Niemiec zapewnia sobie w ten sposób potrzebną liczbę robotników, ale robotnik naraża się na stratę 50 marek. Sposobności do tej straty nie brak; może bowiem zachorować i nie być w stanie dotrzymać umowy, a zresztą wszak i Niemiec może umrzeć lub zbankrutować.

Z początkiem roku szkolnego nastąpi otwarcie 27 nowych szkół elementarnych jedno- i dwuklasowych, dla których odpowiednio lokale ma nająć magistracka komisja kwaterunkowa.

Własność ziemska na Wołyniu.

O własności ziemskiej w gub. wołyńskiej *Kijewlanin* przytacza kilka szczegółów wziętych ze sprawozdań powiatowych komisji podatkowych, które ze swej strony materiały swój oparły na danych, udzielonych pismieniami przez samych właścicieli ziemskich. Według tej urzędowej statystyki, oddzielnych prywatnych majątków ziemskich było w r. 1897 w gub. wołyńskiej 12.827. Z liczby tej do osób narodowości polskiej należało 1.301 majątków mianowicie w powiatach:

Zytomierskim 141, w starokonstantyńskim 136, w dubieńskim 109, krzemienieckim 116, łuckim 135, w włod. - wołyńskim 154, w kowelskim 82, w rowieńskim 81, w nowogr. - wołyńskim 105, w owruckim 63, w ostrogskim 110, w zasławskim 69.

„Znaczna — dodaje *Kijewlanin* — przewaga liczebna oddzielnych na rzecz osób pochodzenia rosyjskiego majątków, traci swe znaczenie, gdy majątki, będące w rękach osób pierwszej i drugiej narodowości zestawimy pod względem ich obszaru, za sprawą bowiem kolei dziejowych najlepsze grunta i nadto w wielkich przestrzeniach, dochodzących często do kilkudziesięciu tysięcy dzieścin, są własnością osób pochodzenia polskiego“.

Wojna.

Według depesz z Waszyngtonu, wczoraj o godzinie 2 popołudniu nie otrzymano jeszcze odpowiedzi Hiszpanii na przedłożone jej warunki. Natomiast na odbytej wczoraj radzie ministrów uchwalono ogłosić publicznie zaproponowane Hiszpanii warunki pokoju.

W skutek tego prezydent Mac Kinley ogłosił deklarację, w której oświadcza, iż rząd dla uniknięcia wszelkich nieporozumień uważa za właściwe podać do wiadomości ogółu warunki pokoju, zakomunikowane jeszcze w sobotę 30 z. m. posłowi francuskiemu Cambonowi. Przedstawiają się w sposób następujący:

Stany Zjednoczone nie chcą żadnego pieniężnego odszkodowania, ale natomiast żądają: zrzeczenia się Hiszpanii praw zwierzchniczych do Kuby i natchmiastowej ewakuacji przez nią tej wyspy; dalej odstąpienia Stanom Zjednoczonym i natchmiastowej ewakuacji zarówno wyspy Portorico, jak i innych pod władzą Hiszpanii znajdujących się wysp w Indyach Zachodnich; wreszcie odstąpienia jednej z wysp Złodzijskich (Ladrone). Stany Zjednoczone dalej zajmują port i miasto Manillę i zatrzymują je dotąd, dopóki podezas dalszych układów nie zostanie rozstrzygnięte, jakim ma być los wysp Filipińskich i ich zarządu.

Jak zapewniają, po przyjęciu w zasadzie tych warunków przez Hiszpanię, Stany Zjednoczone wyznaczą pełnomocników, którzy prowadzić będą z pełnomocnikami Hiszpanii dalsze układy o zawarciu pokoju na wymienionych wyżej podstawach.

Depesza *New York Herald* donosi z Waszyngtonu, że prezydent Mac Kinley sądzi, iż Hiszpania przyjmie amerykańskie warunki pokoju. Dlatego z wielką rozwagą obiera członków komisji pokojowej. Do komisji tej należeć będą prawdopodobnie generał Woodford, dalej Olney, a wreszcie Tracy albo sędzia Edmunds.

Zmiany w warunkach pokojowych, proponowane przez ambasadora Cambona, odnoszą się tylko do przyszłości Filipinów.

Post zapewnia, iż zaraz po przyjęciu warunków pokoju prezydent Mac Kinley zwoła nadzwyczajną sesję obu Izb kongresu, w celu uchwalenia ustawy o stałej 100 tysięcznej armii kolonialnej. Z tej cyfry 50.000 żołnierzy będzie przeznaczonych na wyspę Kubę, 30.000 na Filipiny i wyspy sąsiednie, 20.000 na Portorico.

Królowa-regentka hiszpańska, Marya Krystyna, miała rzekomo wystosować własnoręcznie list do prezydenta Mac Kinleya, prosząc go, aby nie upokarzał Hiszpanii.

Paryski *Liberté* zaprzecza wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki, jakoby ambasador francuski Cambon miał być upoważniony przez Hiszpanię do traktowania ze Stanami Zjednoczonymi o pokój, gdyż jest on tylko pośrednikiem dobrowolnym.

Temps donosi z Madrytu, że pokój będzie zawarty już w połowie bieżącego miesiąca. W Paryżu otrzymano z Madrytu doniesienia, że wszystko pozwala przypuszczać, iż pokój ze Stanami Zjednoczonymi wkrótce będzie zawarty. Lud hiszpański, straciwszy nadzieję, aby działania wojenne wzięły obrót szczęśliwszy, domaga się ich zakończenia. Warunki pokoju, postawione przez Stany Zjednoczone, uważane są w Madrycie za ciężkie, lecz za możliwe do przyjęcia.

Tymczasem na Portorico Amerykanie posuwają się niepewstrzymanie. Depesza genera Milesa donosi, że, skoro tylko wysadzi na ląd całą armię, natychmiast rozpocznie marsz. Generał żąda, aby kwestya tariff cłowych w portach na Portorico, obsadzonych przez amerykańskie wojsko, poddana została decyzji Mac Kinleya. Na razie pozostaje w mocy dotychczasowa taryfa. W sprawie administracji na Portorico dał generał Miles takie same instrukcje, jakie ogłoszono dla Filipin i dla San Jago de Kuba. Według telegraficznego doniesienia, miało kilka okrętów amerykańskich przybyć już pod Portorico.

Z Hawanny donoszą, iż w ostatnich dniach ochotnicy tamtejsi demonstrowali przeciwko generałowi Blanco i rządowi. Urządzili pochód po ulicach, a w okrzykach wznoszonych zarzucali władzom hiszpańskim zdradę i tchórzostwo. Odrzucili potem broń i rabowali sklepy.

Jeden z korespondentów dziennikarskich, bawiących w Hawanie, podaje opis tamtejszych stosunków, który ułatwi zrozumienie nowszych doniesień.

Wygląd ogólny Hawanny robi wrażenie miasta opuszczonego przez większość mieszkańców. Połowa magazynów zamknięta, przechodnie nieliczni i ilość wehikułów jeszcze mniejsza. Tramwaje kursują tylko co godzinę, bo władza wojskowa zagarnęła wszystkie prawie konie. Ruch pochodzi od mnóstwa żołnierzy, około 50.000. A jednak nie jest to prawda, że Hawana opuszczoną została przez mieszkańców. Przypuszcza, że opuściło miasto 60.000 osób, to zawsze pozostanie jeszcze ze 200.000. Ci wychodzą mało, interesa są w zaniedbaniu, biura pozamykane, pieniędzy brak. Piękne panie nie kupują nawet tego, co im jest niezbędne do toalety. Pokazują sobie palcami, jako rzadkość, kilka firm bankierskich, które dotąd nie zamknęły swych biur: Borges i S-ka, Upmann i S-ka, Variseo Ruez i S-ka, Gelatz i S-ka. Nie odbywają się już walki byków, ledwie kilka teatrów stoi jeszcze otworem. W jednym z nich dają farsę wojenną i to na tle wypadków w Matanzas, zatytułowaną „Bombardowanie muła“; farsa ta cieszy się powodzeniem.

Około 5 popołudniu Hawanna przybiera pozory zwykłego ożywienia. To chwila, w której masy wylęgają na wybrzeża, celem śledzenia ruchów okrętów amerykańskich. Setki lornetek zwracają się na długą linię blokady, oficerowie chodzą pomiędzy grupami, wciąż okrażani i wciąż nagabywani. Wszyscy wyrażają zaufanie do armii, do warowni, które, jak twierdzą, są niezdobyte. I widać zachwyt i wesołość u tej eleganckiej masy, słyszy się rozmowy zamieniane pomiędzy caballeros i sennoritas; zdaje się, że wszelkie obawy znikły. Musiało tak samo działać się w czasie ostatnich dni Pompei.

My tu przypuszczamy, że siły morskie i lądowe Yankesów nie są jeszcze gotowe do bombardowania Hawanny. Zdaje nam się, że mamy przed sobą trzy miesiące odpoczynku. Gdy usłyszymy pierwsze wystrzały, uciekniemy i skryjemy się do wiosek sąsiednich, po za obrębem linii obrony; tam oczekiwaliśmy będziemy końca wszystkiego, końca katastrofy, bo Hiszpanie niejednokrotnie przysięgali, że zamienią Hawannę w popiół, zanim ją opuszczą.

Lecz na razie najgroźniejszy jest głód. Nie ma jak na miesiąc zapasów żywności. Nie sprzedają już maki, a zboże, które sprzedają, jest tak lichego gatunku, że nikt go nie chce mleć. Ryż kosztuje (na austriackie pieniądze) 60 et. za funt, sadło około półtora guldona, groch 75 et., a maśło 2 zł. To są ceny, które ci, co nie zdo-

łali się zaprowiantować, muszą płacić za przedmioty niezbędnej potrzeby. To też nędzą jest straszną w niskich klasach. Tak samo jest z armią, która zebrała co mogła, lecz ogólnie przypuszczają, iż nie ma ona żywności na dłużej, jak na miesiąc. Mówiono wiele, że Hawanna otrzymuje żywność z Cienfuegos i Batabano. Od czasu blokady przybyły tu 3 małe barki rybackie, ale nie z Cienfuegos.

Hiszpanie jednak nie ustają w pracy przy fortyfikacjach; ilość okopów nas okrażających jest niezliczona; wszystkie okolice Hawanny są literalnie najęzione niemi. Przekopy od Guanabacoa, Paula-Virora i Managua aż do Puertode-la-Cherrere, są ugarnirowane małemi warowniami w oddaleniu stu metrów jedna od drugiej, broniącemi przystępu do Hawanny. Nowe baterie, zbudowane na wschód od Morro-Castillo, zowią się: 1 i 4. Czwórka uzbrojona jest w trzy działa Ordoneza o 11 calach; numer pierwszy uzbrojony jest w dwa działa tegoż kalibru i trzecie kalibru słabszego. Dwie drugie nowe baterie zbudowane zostały na obu wybrzeżach rzeki Amedarez, u jej ujścia. Baterya Reina została wzmocniona nowemi działami. Te wszystkie obronne stanowiska są rzeczywiście straszne.

W porcie znajdują się okręty „Conde de Venadito“, „Nueva Espana“, „Vicente Yanez Pinson“ i „Alfonso XII“. Wiem, że kanonierka jedna jest w porcie Cardenas. Miasto to silnie jest blokowane ze strony morza i osaczone powstańcami. Ludność tego miasta ma żywności zaledwie na 15 dni. Jest ona nawet już zmuszoną żywić się liśmi palm i mięsem psów. Uznają to w dodatku jako potrawy wykintne....

KRONIKA

Lwów, 3 sierpnia.

Kalendarz jubileuszowy.

3 Sierpnia:

Rok 1853. Wilhelm, król pruski, przybywa do Wiednia, przyjmowany serdecznie przez Najj. Pana.

Rok 1861. Ze składek mieszkańców powiatu przemyskiego ufundowano stypendium Imienia Arcyksięcia Rudolfa, przeznaczone dla uczniów szkół realnych ze wspomnianego powiatu.

Rok 1874. Najwyższem postanowieniem przechodzi na etat państwowy c. k. wyższe gimnazjum Franciszka Józefa w Drohobyczu, założone przez gminę tegoż miasta na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Jego Cesarskiej Apostolskiej Mości od zamachu w r. 1852.

Rok 1890. Najj. Pan udaje się do Gracu, aby dopełnić tam osobiście otwarcia styryjskiej wystawy krajowej.

Rok 1896. Najj. Pan udaje się na Łowy do Radmer w towarzystwie księcia bawarskiego, Leopolda i Najj. Arcyksięcia Salvatora.

Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badieni, zwiedza Krainę, przybywa do Veldes, a ztamtąd udaje się do Lublany. Na powitanie Pana Prezydenta Ministrów gotuje się zarówno ludność słoweńska jak i niemiecka.

— Stan zdrowia JEm. ks. Kardynała Sembratowicza groźny; każdej chwili może nastąpić katastrofa.

— Z Uniwersytetu. P. Marek Bund, rodem ze Lwowa, otrzymał w Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Przedkładanie fasyj czynszowych. C. k. kraj. Dyrekcya skarbu ogłasza: Najwyższem rozporządzeniem z dnia 26 grudnia 1897 przyznaniem zostało pod pewnymi warunkami uwolnienie od następstw karnych (przewidzianych w §. 11 patentu o podatku domowym z dnia 23 lutego 1820) właścicielom domów, którzy dopuścili się przed dniem 1 stycznia 1898 zatajeń czynszowych, skonstatowanych bądź na podstawie fasyj i deklaracji, przepisanych ustawą z dnia 25 października 1896 o bezpośrednich podatkach osobistych, bądź przy sposobności oszacowań i dochodzeń, odnoszących się do wymiaru tychże podatków.

Obecnie zbliża się chwila, w której właściciele domów przedkładają będą nowe fasyje do wymiaru podatku czynszowego na rok 1899, względnie na lata 1899/1900.

Wielu właścicieli domów ulegało dotychczas przy sporządzaniu takich fasyj zwyczajowi, niestety bardzo rozpowszechnionemu, i zeznawało czynsze najmu albo w nieodpowiedniej formie, albo w niezgodnej z prawdą wysokości.

Wobec tego c. k. kraj. Dyrekcya skarbu zwraca uwagę pp. właścicieli domów na to, że wspomniane na wstępie wyjątkowe uwolnienie od karnych następstw zatajeń czynszowych nie rozciąga się bynajmniej na zatajenia, którychby się dopuszczono przy przedkładaniu fasyj czynszowych w r. b.

W myśl §. 211, względnie §. 258 ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych, mogą organa wymiarowe w celu skonstatowania, czy i o ile zeznania w fasyjach osobisto-dochodowych, odnoszące się do wysokości dochodów czynszowych, są prawdziwe, spowodować przesłuchanie przez sąd lokatorów w charakterze świadków pod przysięgą.

Takie zaprzysiężone zeznania doprowadzić muszą do skonstatowania rzeczywistej wysokości pobranych czynszów najmu, a pociągając za sobą wykrycie nieprawdziwych zeznań w fasyjach osobisto-dochodowych, doprowadzić muszą do wykrycia nierzetelnych fasyj czynszowych.

Przedkładając fasyję nierzetelną, naraziłby się przeto właściciel domu bezwarunkowo na dotkliwe następstwa, przewidziane w §. 11 powołanego wyżej patentu o podatku domowym t. j. na karę czynszową w wysokości zatajonego czynszu, oraz na zapłacenie przypadającego od tegoż czynszu podwójnego podatku.

Nadto ściągnałby na siebie z powodu złożeń nierzetelnej fasyi osobisto-dochodowej następstwa przewidziane w §. 241 ustawy z dnia 25 października 1896, narażając się na grzywnę aż do wysokości dziesięcio-krotnej kwoty ukróconego podatku osobisto-dochodowego.

Również i lokator, potwierdzający w fasyi czynsz niezgodnie z prawdą, naraża się, według §. 11 powołanego patentu, na dotkliwe kary pieniężne.

Przestrzegając przed temi następstwami krajowa Dyrekcya skarbu zwraca uwagę panów właścicieli domów na okoliczność, że w myśl §. 17 instrukcji o sporządzaniu fasyi czynszowych zeznawać należy w tychże fasyjach cały umówiony czynsz najmu bez względu na to, czy płacony jest wyłącznie tylko za samo pomieszkowanie, lub też obok pomieszkowania także i za inne świadczenia ze strony właściciela domu, jak n. p. oświetlenie i czyszczenie korytarzy lub schodów, wyłożenie ich chodnikami, oddanie do użytku lokatorom urządzeń sklepowych, urządzenia oświetlenia gazowego lub elektrycznego, wodociągu, mebli, ogrodu i t. p.

We wszystkich tych wypadkach podać wien właściciel domu bezwarunkowo cały umówiony czynsz najmu, zaznaczając wyraźnie, ile z tego czynszu liczy sobie za samo pomieszkowanie, a ile za wspomniane wyżej świadczenia lub dodatki.

Tak samo postąpić należy również i w tym przypadku, jeżeli lokator opłaca czynsz najmu łącznie z groszem czynszowym.

Rzeczą władz wymiarowych będzie ocenić, ewentualnie przez rzeczoznawców skonstatować, o ile wysokość takich potrąceń jest uzasadnioną.

Wszystkie władze wymiarowe otrzymały już stanowcze polecenie, ażeby fasyje czynszowe w tym roku jak najściślej badać, a w razie zachodzącego podejrzenia nierzetelności fasyi wdrożyć bezwzględnie dochodzenie i wystąpić przeciw winnym z całą surowością przepisów.

— Capstrzyk orkiestry 80 pułku piech. odbędzie się dzisiaj, we środę o godzinie 8 wieczorem.

— „Drukarnia udziałowa“ we Lwowie. Pod tą firmą zawiązali towarzysze drukarscy Stowarzyszenie wytwórcze. Stowarzyszenie ukonstytuowało się w obecności substytuta notariusza p. Górnickiego. Dyrekcya składa się z pp.: Hubertha Józefa, Stepka Józefa i Kadlewicza Jana; do Rady nadzorczej wybrano: pp. Mertę, Hudeca, Misiakiewicza, Wiśniewskiego, Olbricha i Ratzkę. Stowarzyszenie nabyło drukarnię po p. Wisnerze i uzupełniło ją czeionkami i maszynami.

— Wyścigi cyklistów odbędą się we Lwowie 7 b. m. Biegów 9, a mianowicie: wyścig główny na rowerach (10.000 metrów), bieg nowicjuszy, wyścig dla zamiejscowych, na tandemach (5000 m.), zachęty, Omnium Handicap, wyścig z wyrównaniem, pocieszenia i „match“ pomiędzy najlepszymi jeźdźcami dnia (10.000 m.). Nagrodę stanowić będą: dwa medale złote (w pierwszym i ostatnim biegu), kilkanaście medali srebrnych i brązowych.

— Kolonia hrebenowska. Pierwsza seryja kolonii wakacyjnej chłopców wraca z Hrebenowa w sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 2 min. 16 w południe, według zegara lwowskiego.

Chłopcy, przyjeżdżający na II seryję, mają zgromadzić się w niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 5 popołudniu w szkole im. Staszica.

Wyjazd II seryji nastąpi w poniedziałek, dnia 8 b. m. o godzinie 5 minut 45 rano z dworca głównego.

— Dar. Pp. Apolinary i Emma Stokowskich, złożyli w prezydium magistratu na rzecz Towarzystwa ochronek chrześcijańskich dla małych dzieci we Lwowie książeczek 15. Banku kredytowego nr. 28.039 na 100 zł. 15 ct.

Za ten dar składa im prezes Towarzystwa, prezydent miasta dr. Małachowski, serdeczne podziękowanie.

— **Z Buczacza** donoszą nam, że tamtejsza Rada miejska z powodu pomyślnego załatwienia sprawy przeistoczenia gimnazjum bazylińskiego w Buczaczu na wyższe gimnazjum państwowe i otwarcia w roku bieżącym 5 klasy, uchwaliła jednogłośnie na odbytem w poniedziałek, dnia 1 b. m. posiedzeniu nadać obywatelstwo honorowe miasta Buczacza: Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej dr. Michałowi Bobrzyńskiemu w uznaniu za gorące poparcie i przychylnie załatwienie sprawy państwowego gimnazjum, oraz za życzliwą opiekę nad szkołami w Buczaczu w ogóle, i p. Włodzimierzowi Gniewoszowi, posłowi do Rady państwa z podobnego powodu. Jak już wczoraj donieśliśmy, nadano obywatelstwo honorowe równocześnie staroście dr. Czesławowi Niewiadomskiemu.

— **Rębacze.** Zarząd Stowarzyszenia robotniczego „Praca” zawiadamia, iż rębacze lwowscy od 1 sierpnia poczynawszy, będą mieli numer, podobnie jak ekspresy i doręczkarze. Rębacze, mający numer ze Stowarzyszenia, w razie nierzetelnego wykonania roboty lub też, gdyby żądał za robotę więcej, niż przepisuje taksa (za sag na 4 kawałki 2 zł. 50 ct., na 3 kawałki 2 zł. 20 ct.) i w innych podobnych wypadkach, pociągany będzie przez Stowarzyszenie do odpowiedzialności. Biuro Stowarzyszenia, gdzie zamawiać można rębaczy, znajduje się przy ulicy Blacharskiej 1. 14 (Rynek 8). Otwarte jest codziennie rano od godziny 8 do 1 popołudniu od godziny 3 do 9; w niedzielę i święta tylko rano.

— **Proces** o zabójstwo ks. Biesiadzkiego w Dydni przyjdzie w najbliższej kadencji sądów przysięgłych pod osądzenie w Sanoku. Akt oskarżenia został już oskarżonemu doręczony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bochni, dr. Józef Trybulec, adwokat w Bochni, w 63 roku życia. Zmarły był właścicielem dóbr Trzcianna z przyległościami, w powiecie sądowym wiśnickim.

W Dubiecku, ks. Marcin Karakulski, proboszcz, przeżywszy lat 55.

W Nowosielicy, ks. Włodzimierz Klimkowicz, w 27 roku kapłaństwa.

— **Leczenie wścieklizny.** Colvary przytacza uwagę w talmudzie zapisaną, która zakazuje żydom w dniu pokuty spożywania mięsa z wyjątkiem, jeśli ma ono usunąć niebezpieczeństwo życia. Jeden z rabinów wspomina, że pokąsanemu przez psa wściekłego wolno spożyć w tym dniu wątrobę z tegoż psa. Widocznie spożywanie wątroby zalecane jako środek leczniczy. I Plinius o tem wspomina także, a młynarz Hagenbeck opowiada, że Bengalczycy używają do dnia dzisiejszego tego sposobu leczenia. Autor, zestawiając naukowe dotychczas znane wyniki doświadczeń nad uzyskaniem odporności przez podawanie tkanin zwierząt uodpornionych, wskazuje na możliwość, że wątroba psa wściekłego może zawierać antitoksyny, podobnie jak się ma rzecz, według podania Kocha, z wątrobą zwierząt dotkniętych księgosuszem. Gdyby doświadczenia domysł potwierdziły, byłoby leczenie pokąsanych wygodniejsze i tańsze; nie potrzebowaliby udawać się do instytutu Pasteura!

— **Wypadki.** Telegramy dzisiejsze donoszą o całym szeregu smutnych wypadków, jakie zaszły w ostatnich dwóch dniach.

W Wielkim Warzynie podczas treningu przed wyścigami spadł z konia rotmistrz ułanów hr. Łubieński i złamał nogę.

W jednym z wiedeńskich hoteli zastrzelił się onegdaj dr. E. Loewinger z Neusatz. Powodem była nieuleczalna choroba. Zrozpaczona żona wydała się z hotelu i obawiają się, że również popełniła samobójstwo.

Tego samego dnia ślusarz Markel w Wiedniu pokrajał żonę nożem. Mordercę, błądzącego po ulicach, zaarrestowała policja. Markel był już poprzednio zamknięty w zakładzie obłąkanych.

Profesor drezdeńskiej techniki, Ritterhaus, zwiedzając z technikami zakłady przemysłowe w Dortmundzie, zbliżył się onegdaj nieostrożnie do maszyny, która go schwytała i zdruzgotała mu rękę.

Prof. Schmidthauer z Bazylei spadł onegdaj w południe w Alpach i zginął na miejscu. Zwłoki jego znaleziono.

— **Na cele dobroczynne** zapisał zmarły niedawno August Herman, urzędnik Banku Polskiego, a ostatnio konsulat niemieckiego w Warszawie, następujące legaty na cele dobroczynne:

1) Dla kościołów: katolickiego i ewangelickiego w Pszczynie, na Śląsku Górnym, po 15.000 rubli, czyli 30.000 rubli, a odsetki z tej sumy przeznaczył się dla starych i niezdolnych do pracy współczłonków tych gmin.

2) Dla instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Raciborzu, również na Śląsku, 15.000 rubli, odsetki zaś od tej sumy mają być obrócone na wpisy dla niezamożnej dziatwy z okęgów: Pszczyna, Rybnika i Raciborza.

3) Dla Uniwersytetu krakowskiego 6000 rubli, jako zapomoga i stypendia dla biednych studentów z uwzględnieniem przedewszystkiem potrzebujących pomocy krewnych zapisodawcy.

4) Do rozporządzenia gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie dla biednych paralityków 15.000 rubli.

5) Do rozporządzenia gminy ewangelicko-reformowanej 5000 rubli.

6) Dla domu Schronienia paralityków imienia Feliksa Sobańskiego w Warszawie 3000 rubli.

Ogółem testament obejmuje zapisów dobroczynnych na 74.000 rubli.

— **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj rano rozbił się pociąg towarowy, jadący z Moskwy do Kurska. Pięć wagonów pogruchotanych. Przyczyną katastrofy było rozerwanie się pociągu. Jeden człowiek zabity, kilku rannych.

— **Na wszystkich scenach berlińskich** z rozporządzenia policji muszą być odtąd zaprowadzone t. zw. „przyrządy deszczowe”, celem obfitego zlania wodą całej sceny w razie pożaru.

— **Do kościoła św. Jadwigi** w Berlinie przybył, według *„Dien. Berl.”*, w niedzielę żołnierz z zapalonym cygarem, a usiadłszy w ławce, puszczał kłęby dymu. Kościelny zwrócił mu uwagę, że w kościele palić nie wolno, na co żołnierz począł lżyć kościelnego, który widział się zmuszony wyrzucić go z kościoła. Żołnierz jeszcze po dwa razy dobywał się do kościoła, aż posłano po policjanta, który natręta na odwach odstawiał, z kąd go odwieziono do wojskowego więzienia śledczego.

— **Zwalczanie pijaństwa za pośrednictwem zeszytów szkolnych.** Berlińskie stowarzyszenie przeciw nadużyciu alkoholu stara się zwalczać pijaństwo wszelkimi sposobami, a także i przez szkołę, a mianowicie między innymi za pośrednictwem zeszytów szkolnych i to w bardzo dowcipny sposób.

Oto Towarzystwo to każe drukować na okładkach zeszytów szkolnych, które taniej sprzedaje, następujący dekalog zasad przeciw pijaństwu. Przez dzieci dostają się te zasady także między rodziców i wywierają w każdym razie wpływ niemały; dla dzieci zaś są te zasady przestroga, która wryje się im w pamięć na całe życie.

Dekalog ten jest następujący:

1. Napoje wysokokowe, jak wódka, wino, piwo i t. d. są dla człowieka zdrowego zupełnie niepotrzebne, i owszem szkodliwe.

2. Alkohol jest dla dzieci trucizną.

3. Napoje wysokokowe są tem zgubniejsze, im więcej zawierają wysokości, dlatego wódka jest najzgubniejszą.

4. Alkohol wcale nie jest pożywnym i dlatego sił potrzebnych do pracy nie może przysporzyć. Chwilowo działa pobudzająco, lecz wkrótce po jego spożyciu następuje osłabienie i upadek sił.

5. W wielkich ilościach, spożyty, alkohol upaja, omrocza umysł, odurza mózg, a nawet może spowodować nagłą śmierć.

6. W małych ilościach ale często spożywany, zwolna osłabia i niszczy najważniejsze organa jak żołądek, wątrobę, nerki, serce i spowodować w końcu zupełne skoszlwienie i pewną śmierć przedwczesną.

7. Spożywanie napojów odurzających dlatego jest tak zgubne, że obudza dalszą chęć picia i tak prowadzi do pijaństwa.

8. Pijaństwo wywołuje wszelkie szlachetniejsze uczucia w człowieku, a obudza brzydkie żądze i prowadzi często do zbrodni.

9. Pijaństwo przytępia władze umysłowe i powoduje często obłąkanie.

10. Pijaństwo niszczy szczęście rodzinne, spowodować ubóstwo i nędzę.

Stowarzyszenie to stara się także, aby w książkach szkolnych były odpowiednie ustępy w tym duchu. Rzecz godna naśladowania i u nas.

M. B.

— **Dżuma w Dżedży.** Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, iż zapewnienia władz tureckich o wygaśnięciu dżumy w Dżedży są nieprawdziwe, albowiem ciągle jeszcze zachodzą wypadki tej strasznej epidemii.

— **Polacy w Hawaj.** Amerykańska *Swoboda* umieszcza list z Onomei na wyspach Hawajskich, podający ciekawe szczegóły o losie garści wychodźców polskich i ruskich z Galicji, którzy zbiegiem okoliczności znaleźli się na środku oceanu Spokojnego. Autor listu pisze, że jemu i jego towarzyszom (12 samotnym i 7 żonatym) w Onomei nie jest wcale dobrze. Nie tam nie rodzi się, prócz trzciny cukrowej, wszyscy też pracują około jej uprawy po 10 godzin dziennie w polu i pobierają 18 dolarów miesięcznie. Drożyżna wielka: 25 klg. maki kosztuje 2 dolary, 50 klg. ryżu 7 dolarów, 5 fnt. cukru 25 ct., funt zboża 5 ct. Za dobre ubranie płaci się 23 albo 24 dolary, za trzewiki 2 dolary. Emigranci czują szczególnie brak własnego księdza i kościoła.

— **Pierwszy strzał.** Wychodząca w Chicago *Zgoda* donosi, że Polakowi przypadło w udziale danie pierwszego wystrzału podczas obecnej wojny hiszpańsko-amerykańskiej.

Dnia 22 kwietnia b. r., jeszcze przed formalnym ogłoszeniem wojny, amer. kanonierka „Nashville”, wypłynąwszy z Key West, krążyła u brzegów Kuby, gdy spostrzegła hiszpański parowiec „Buena Ventura”. Natychmiast więc pu-

ściła się za nim w pogon, dając sygnały, by się zatrzymał. Statek hiszpański nie usłuchał jednak i pędził całą siłą pary. Dopiero gdy na kanonierce amerykańskiej rozległ się huk wystrzału, a pocisk przeleciał świszcząc nad pokładem Hiszpana, „Buena Ventura” zatrzymał się i został wzięty do niewoli. Kanonierem, który na rozkaz przełożonych włożył nabój do dział i dał ognia, był Stanisław Kempński. Jego strzał rozpoczął faktycznie wojnę.

Stanisław Kempński zaciągnął się przed rokiem do marynarki amerykańskiej i służył dotychczas na kanonierce „Nashville”. Jest on synem Walentego Kempńskiego z Duluth, Minn., pierwszego prezesa polskiego Towarzystwa „Postęp”.

— **Samobójstwo starca.** W Nowym Jorku mieszkał we wschodniej dzielnicy miasta starzec 78-letni, Polak, nazwiskiem Wilhelm Kosak. Uczciwym swym życiem zasłużył na szacunek wszystkich, którzy go znali. Utrzymywał się z muzyki. W ostatnim jednak czasie miał bardzo liche zarobki. Ostatniego dnia maja usłyszeli go współmieszkańcy, grającego marsz żałobny Chopina, i to z takim przejęciem, iż słuchacze swoich rozrzewnili. Później widziano go opuszczającego ze swym instrumentem mieszkanie, a łzy spływały ze siwych jego włosów. Na drugi dzień sąsiedzi chcieli zająć się jego losem, lecz, gdy otworzyli mieszkanie, znaleźli starca wiszącego bez życia. Na stole leżała karczekka, w której donosił, iż pieniądze za ukończony instrument, który zastawił, przeznacza na pokrycie długu za komorne. Nie mając środków do wyżywienia się, woli raczej umrzeć, aniżeli zebrać o miłosierdzie u cudzoziemców.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Feliksowi Nowowieskiemu, który otrzymał nagrodę londyńską za najlepszego marsza wojskowego, przesłał cesarz Wilhelm z tego powodu powinszowanie telegraficzne. Podobno się też cesarzowi godło tego marsza: „Jak pięknym pokój!”

„**Namowa**”. W warszawskim Towarzystwie zachęty sztuk pięknych wystawiono przed kilku dniami piękną grupę marmurową p. Cypriana Godebskiego „**Namowa**” (Persuasion), stanowiącą najsławniejszą podobiznę takiej samej grupy, wykonanej na zamówienie rządu francuskiego dla muzeum w Lille. Grupa przedstawia Fauna, trzymającego w objęciach dziewczynę i szepejącego jej do ucha.

Teodor Rygier, twórca pomnika Mickiewicza w Krakowie, bawi w Warszawie. Znakomity artysta-rzeźbiarz po siedmioletniej nieobecności w kraju, przybył do Warszawy wraz z małżonką dla odwiedzenia rodziny.

P. Jan Olpiński, artysta-malarz, rodem ze Lwowa, były uczeń Akademii sztuk pięknych w Monachium, otrzymał na tegorocznym konkursie malarskim w Akademii Colorossiego, w Paryżu, pierwszą nagrodę w postaci srebrnego medalu.

Repertuar teatru letniego lwowskiego. Jutro, we czwartek „Cyrkowcy”, komedia w 3 aktach Schönthana.

W sobotę „Małka Schwarzenkopf”.

Z Izby sądowej.

Lwów, 2 sierpnia.

(Obrazu religii).

W sądzie krajowym karnym przed zwykłym trybunałem wyrokującym odbyła się rozprawa karna przeciw znanemu agitatorowi Józefowi Przyjemskiemu, oskarżonemu o obrazę religii i obrazę Majestatu. Rozprawa była tajna.

Prowadził ją radca Adamiak, oskarżał zaś prokurator Kwiatkowski; oskarżonego bronił dr. Reiter.

Przyjemski, znany w ostatnich czasach naczelnik akcyi rębaczy lwowskich przeciwko konkurencyi więźniów, pracował bezpośrednio przed aresztowaniem, przy robotach magistrackich. Podczas wypłaty wybuchł pewnego razu między nim a innymi robotnikami spór, skutkiem którego ci oskarżyli go na policji o oszustwo, a zarazem o to, że bardzo często wyrażał się w sposób wzgardliwy o religii i Najj. Panu. Śledztwo oszustwa udowodnić mu nie zdołało, dlatego też stanął on wczoraj tylko pod zarzutem zbrodni zaburzenia religii i zbrodni obrazy Majestatu.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał J. Przyjemskiego winnym zarzuconych mu zbrodni i skazał go na ośm miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego jednorazowym postem co dni 14.

Obrońca zastrzegł sobie 3 dni do namysłu co do wniesienia zażalenia nieważności.

Kraków, 3 sierpnia. (Telefonem).

(Gwałt publiczny).

Dzisiaj rozpoczął się pod przewodnictwem p. radcy Klemensiewicza przed tutejszym trybunałem karnym szereg rozpraw o zbrodni gwałtu publicznego.

Pierwsza z tych rozpraw rozpoczęła się o godzinie 9 rano.

Jako oskarżeni stają wyrobnicy z Bóbrka dolnego, w wieku lat 21 i 22, Mateusz Jamroza i Andrzej Saturnus, obwinieni o to, że 6 lipca b. r. w karczmie Reginy Schnitzerowej, zniszczyli rzeczy i grozili jej zabiciem, by wymusić wydanie trunków i jedzenia, przez co popełnili zbrodnię gwałtu publicznego. Mateusz Jamroza jest nadto oskarżony, że wybił w tej karczmie okna, wyrwał ramy, przez co stał się winnym przekroczenia z §. 468 u. k.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych. Mateusz Jamroza wypiera się, jakoby groził Schnitzerowej, iż ją zabije i zniszczy towary i jakoby zbił szynkę, a Andrzej Saturnus tłumaczy się, że nie wie, czy i jak groził Schnitzerowej, bo był pijany. Po przesłuchaniu świadków trybunał udał się o godzinie pół do 11 na naradę, a po powrocie przewodniczący sądu radca Klemensiewicz ogłosił wyrok, mocą którego Mateusz Jamroza został skazany na 2 i pół miesiąca ciężkiego więzienia z jednym postem w każdym tygodniu, a Saturnus na 2 miesiące więzienia z postem co tydzień; obaj także na ponoszenie kosztów procesowych.

O godzinie 11 przed południem odbyła się druga rozprawa przeciw Janowi Guzikowi i Grzegorzowi Karczmarczykowi. Oskarżeni, wyrobnicy w wieku 42 i 56 lat, obwinieni są o to, że dnia 24 czerwca b. r. grozili karczmarzowi Jakóbowi Goldmannowi w Gołkowicach zabiciem, by wymusić od niego wydanie trunków. Grzegorz Karczmarczyk oskarżony jest nadto, że rzeczywiście dopuścił się na Goldmannie gwałtu czynem. Obaj są też oskarżeni o zachwalanie czynów karygodnych.

Obwiniony jest dalej Piotr Bobek, 24 lat liczący, wyrobnik, o to, że dnia 25 czerwca b. r. w Gołkowicach patroli wojskowej i żandarmowi Wojciechowi Dernodze opór stawiał. Wreszcie oskarżeni są Piotr Bobek i Piotr Sikora, lat 28 liczący, gospodarz gruntowy z Gołkowie, o to, że patrol wojskowy i żandarma Dernodę słownie obrazili.

Po przesłuchaniu oskarżonych i świadków, ogłosił trybunał wyrok, mocą którego skazał Jana Guzikę na miesiąc aresztu z postem co dni 14, Grzegorza Karczmarczyka na 3 1/2 miesięcy więzienia z postem co dni 14, Piotra Sikorę na 10 dni aresztu, a Piotra Bobkę uwolnił.

Popołudniu rozpoczęła się trzecia rozprawa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sprawy I. Galicyjskiego Towarzystwa chowu drobiu i królików w Jarosławiu. Wydział Towarzystwa chowu drobiu odbył w r. b. poczynawszy od stycznia 6 posiedzeń, na których zastanawiano się nad dalszym rozwojem Towarzystwa, — i postanowiono niektóre wnioski, których jako wytycznych ma się Towarzystwo trzymać na przyszłość. Załatwiono pytania, które gatunki drobiu rasowego można w naszym klimacie bez żadnych obaw hodować i te szczególnie polecono hodowcom między właściwymi rozpowszechniać. Stacje kurników zarodowych, których dotychczas jest 35, postanowiono dalej pomnażać. Ze chów drobiu rasowego znaczne przynosi korzyści i zyski, niepotrzebnem jest nawet dowodzić. Stwierdzają to zawodowi hodowcy na każdym zgromadzeniu. Nadto lepszym jeszcze dowodem jest poprawiona rasa drobiu w tych okolicach, w których istnieją kurniki zarodowe. W dzisiejszych czasach, kiedy przez kilka lat ostatnich panuje prawie bez przerwy zaraza trzody chlewnej, jest racjonalny chów drobiu koniecznym dla właścicieli małych posiadłości, a względnie właścicieli, którzy niedawna wszelkie prawie potrzeby finansowe gospodarstwa zaspakajali ze sprzedaży nierogacizny.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału, mówiono o rozmaitych rasach kur i uchwalono zająć się specjalnie rasami kur krajowych. Stwierdzono, że w kraju znajduje się wiele dobrych ras kur krajowych, jak kury niebieskie, chodowane u p. Władysława Falkowskiego w Zboiskach, kury rasy polskiej zielono-nózki i kury krajowe wielkie, chodowane u p. Micińskiego. Szczególnie temi rasami kur postanowiono się zajmować, a które z tych ras okażą się w gospodarstwie praktyczniejsze, nie omieszkają wydział podać do publicznej wiadomości. Postanowiono dalej prosić członków, chcących trzymać zarodowe kurniki, o jak najspieszniejsze zgłoszenie się do Wydziału i podać do wiadomości, że ci, którzy mają do sprzedania kury krajowe, zechcą się zgłosić do wydziału. W końcu uchwalono zwołać ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa na 21 września b. r.

Kolej żelazna z Chełma do Tomaszowa. Pogłoski o wątpliwościach co do udzielenia koncesji na budowę drogi żelaznej Chełm-Zamość-Tomaszów, z odnogą Zamość-Szczebrzeszyn-Turobin-Lublin, okazały się nieusprawiedliwionymi. Ze źródła najzupełniej kompetentnego dowiaduje się *Gaz. gub. lubelska*, że budowa tej drogi została już ostatecznie postanowiona, a koncesję otrzymała spółka kapitalistów z hr. Zamoyskim na czele. Budowa drogi ma być ukończoną w ciągu trzech lat.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12:50 do 12:55, loco Olomuniec 11:70 do 11:80, loco Berno-Wiedeń 11:80 do 11:90, na listopad loco Aussig 12:45 do 12:50, cukier w kostkach primi 37:37½, do 37:50, secunda 37:12½ do 37:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19:50 dy 19:80. Nafta kaukaska transito Tryest 4:75 do 5—, galicyjska przełęczysta 18:50 do 19—.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 sierpnia. Pszenica 9— do 10—, żyto 7:50 do 8—, owies 8— do 8:25, jęczmień 6:75 do 7:50, pastewny 6— do 6:50, groch got. 7— do 7:25, wyka 6— do 6:25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6:75 do 7—, hreczka 9:25 do 9:50, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurduza stara 5:70 do 5:80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 50— do 65—, rzepak 10:75 do 11—, groch pastewny 8:50 do 9—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17— do 17:50, na termin 14:50 do 16—, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Wspólny P. Minister finansów Kallay powrócił do Wiednia z Ischlu, gdzie był przyjęty przez Najj. Pana na posłuchaniu.

P. Minister skarbu dr. Kaizl udał się wczoraj wieczorem na Dwór Cesarski do Ischlu. Dr. Kaizl udaje się następnie na kilkudniową inspekcję do alpejskich salin w Salzburgu i Tyrolu.

Jako wskazówkę, że nawet skrajne żywioły węgierskie nie życzą sobie nagłego zerwania z Austrią na polu ekonomicznym i że przyjęcie do skutku nowego prowizoryum ugodowego nie jest wykluczone, można uważać poniekąd mowę jaką wygłosił dep. Enyedy, jeden z głównych inicjatorów węgierskiej autonomicznej taryfy cłowej. Wzwał on rząd węgierski do poczynienia kroków najdalej do 31 grudnia 1900 roku, aby utworzyć w Zalatwii samodzielny bank węgierski, odpowiadający potrzebom kredytowym Węgier; aby walutę samodzielnie uregulować do chwili podjęcia wypłat w gotówce; aby uregulować ustawę o podatku spożywczym i wreszcie, aby na granicy austriackiej zaprowadzić granicę cłową, a także, aby z Austrią zawrzeć układ cłowy.

Dep. Enyedy tedy zgadza się na przedłużenie załatwienia ugody o cały rok.

Pisma węgierskie donoszą, że przedłożenia ugodowe wniesione będą i w roku bieżącym w sejmie węgierskim celem ich przedyskutowania; przeprowadzenie ich atoli zależnem będzie od wzajemności Austrii.

W najbliższych dniach przybyć ma do Budapesztu ban Krocacyi hr. Khuen-Hedervary. Mówią, że przyjazd ten pozostaje w związku ze sprawą ugody austro-węgierskiej.

Petersburski korespondent *Müchn. Allg. Ztg.* donosi, że z rozkazu cesarza rosyjskiego zabronił minister wojny redaktorowi *Swieta*, generałowi Komarowowi, noszenia munduru przy wszystkich sposobnościach, w których publicznie występować będzie jako mowca.

Jeżeli tak jest istotnie, dowodziłoby to, że popis oratorski Komarowa w Pradze nie znalazł życzliwego echa w decydujących kołach petersburskich.

W odpowiedzi na zarzuty prasy greckiej, iż rząd turecki trzyma dotychczas pod strażą jeńców z ostatniej wojny greckiej, komunikat urzędowy W. Porty oświadcza, iż ani w Monastirze ani w Elassonie jeńców już nie ma. Na nazwę jeńców wojennych nie zastępują bynajmniej rozbójnicy, którzy osadzeni są w więzieniach i tu oczekują na wyroki sądów.

W sprawie zamierzonych reform wojskowych rząd turecki powziął postanowienia następujące: nowo sformowane bataliony rezerwy utworzone będą tylko w Adrianopolu i Salonice a przyczyną znacznego zwiększenia kadr wojskowych są pogłoski o nowych uzbrojeniach państw na półwyspie Bałkańskim; projektowane reformy wojskowe wprowadzone być mają w najbliższym czasie.

Na 6 b. m. zwołany został do Sofii kongres macedoński, który ma wypracować do mocarstw memoriał, domagający się przeprowadzenia przyrzeczonych od dawna reform dla Macedonii.

Włoski dziennik urzędowy ogłosił wczoraj dekret, znoszący stan oblężenia w prowincyi Como i w powiecie Spezia. W prowincyach Como, Bergamo, Sondrio i Brescia kierownictwo policyi powróci znowu do prefektów.

Pogłoski o tem, jakoby Stany Zjednoczone zajęły nieprzychylnie stanowisko wobec Włoch w sprawie ich zatargu z Kolumbią, są, według depesz z Rzymu, pozbawione wszelkiej podstawy. Admirał Candiani, po upływie dwudziestodniowego terminu, ogłosił blokadę całego wybrzeża Kolumbii i zajmie Carthagenę, lub inny port kolumbijski, na tak długo, dopóki słuszne żądania włoskie przez Kolumbię nie będą wypełnione.

Sądy wojenne we Włoszech ukończyły już rozstrzygnięcie spraw karnych, wynikłych z ostatnich rozruchów anarchistycznych na półwyspie apenińskim. Gazety neapolitańskie obliczają, że ogółem skazano 759 mężczyzn i 227 kobiet na 642 lat więzienia, 80 lat dozoru policyjnego i przeszło 50.000 li-rów grzywn pieniężnych.

Dzienniki francuskie dorozą, że paryski deputowany Berry uwiadomił ministra sprawiedliwości Sarriena, iż po zebraniu się Izby wniosie interpelację co do sposobu, w jaki Bertulus spełnia swoje obowiązki sędziego śledczego.

Te same dzienniki zaznaczają, że skargę o oszustwo, wniesioną przeciwko Esterhazemu przez jego krewnego Christiana, — trybunał będzie oddzielnie prowadził.

Picquart przesłuchiwany był onegdaj całe przedpołudnie w gabinecie sędziego śledczego Fabra. Popołudniu trwało dalej przesłuchanie.

Londński dziennik *Standard* donosi z Pekinu: Między Li-hung-czangiem a angielskim posłem Macdonaldem przyszło do gwałtownego nieporozumienia. Macdonald przed Tsung-li-jamenem zarzucał Li-hung-czangowi, że Chiny zdradza na rzecz Rossyi. Li-hung-czang groził, że Chiny zażądają odwołania Macdonalda.

Times dowiaduje się z wiarygodnego źródła: Rosssya zwróciła się do Persyi z przedstawieniem, aby nie zaciągała pożyczki u angielskiej grupy bankowej, z którą układ został już zawarty. Rosssya ofiarowała Persyi większą sumę, zabezpieczoną na dochodach cłowych. Ponieważ Anglia nie zajmuje się energicznie tą sprawą, przeto Persya będzie szukać wyjścia z kolizyi w ten sposób, że odrzuci obydwie propozycje.

O rozpoczętej już nowej wyprawie wojsk anglo-egipskich przeciw Derwiszom w Sudanie donoszą, że brygada pierwsza, która już opuściła Kair pod dowództwem generała Huntera i pułk. Wauchope, będzie szła w straży przedniej. Dnia 20 sierpnia wyruszy ona z obozu Atbara i podążać będzie z wolna do Shabluka, gdzie zaczeka na ostateczną koncentrację sił anglo-egipskich. Towarzyszyć jej będą posuwające się równocześnie na Nilu kanonierki. Druga brygada generała Littletona wyrusza w tych dniach. General ten, oprócz pułków Northumberland, Lancashire i 13-mą, mieć będzie 37-mą baterię dział Howitzera i 87-mą dział Maxima. Ta brygada przybędzie do obozu Atbara pomiędzy 10 a 18 b. m. Następnie będzie szła gwardya pod dowództwem gen. Grenfell, lansierzy i inne wojska. Oddział wielbłądów znajduje się już przed Meroweh, a konnica egipska wyruszyła przed innemi wojskami. Głównym dowódcą będzie naczelnny komendant wojsk egipskich, gen. Kiczener. Celem wyprawy jest Chartum i Omduraman, pod którym Khalif ma zgromadzonych przeszło 12.000 wywiezionych strzelców sudańskich i liczną konnicę. Walka będzie niewątpliwie zapamiętała. Pomimo to spodziewają się, że wojska angielsko-egipskie zajmą Omduraman w połowie października.

Do Kairu donoszą o pomyslnym ataku, dokonanym przez plemię sudańskie Jaalin, przyżadne rządowi, na obozowisko Derwiszów, o 6 mil od Omduraman. Atakujący wyparli Derwiszów z obozu i zdobyli stado, złożone z 600 wielbłądów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kraków, 3 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Wczoraj odbyło się posiedzenie Wydziału Rady powiatowej krakowskiej, na którym przygotowano sprawozdanie dla Wydziału krajowego o urodzajach w powiecie krakowskim i o dość pomyslnych widokach na żniwa.

Nauheim, 3 sierpnia. Cesarzowa Fryderykowa Wdowa złożyła wizytę Najj. Pani. Wizyta trwała dwie godziny.

Wiedeń, 3 sierpnia. (*Tel. pryw. telefonem*). P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił tu z Francyi.

Wiedeń, 3 sierpnia. Kongres chemików przed zamknięciem postanowił, iż następny kongres ma się odbyć r. 1890 w Paryżu. Wybrano Moissona z Paryża prezydentem stałego międzynarodowego komitetu, który ma się zająć przygotowaniem do kongresu paryskiego. Następnie kongres zamknięto.

Praga, 3 sierpnia. (*Telef.*) Dziś odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy most, w miejsce dawnego zburzonego mostu Ferdynanda. Jako przedstawiciel rządu przybył szef sekcji dr. Stummer. Burmistrz dr. Podlipny wygłosił mowę, w której wyliczył ważne zadania gminy i wyraził szefowi sekcji dr. Stummerowi wdzięczność za poparcie usiłowań gminy. Mowca z wdzięcznością wspominał o nadzwyczaj życzliwym przyjęciu deputacyi miasta Pragi przez Najj. Pana, który przyrzekł i nadal opiekować się stolicą Czech. Nadzieje gminy są obecnie tem większe, że na czele Rządu stoi mąż, dokładnie ze stosunkami w Pradze obeznany. — Następnie odbyła się ceremonia położenia kamienia węgielnego.

Praga, 3 sierpnia. (*Dep. pryw. telefonem*). W dniach od 21 do 25 sierpnia odbędzie się w Pradze zjazd katolików czeskich, na który otrzymali zaproszenia także zarządy innych słowiańskich Stowarzyszeń katolickich. Na szale komitetu przygotowawczego stoi hr. Wojciech Schönborn.

Budapeszt, 3 sierpnia. (*Telefonem*). Węgierski bilans handlowy na rok 1897 wykazuje niedobór. Przywóz wynosił 554 8 mil. złr., wywóz tylko 540 9 mil. Od r. 1890 przywóz podniósł się z 485 na 554 mil., wywóz zaś tylko z 530 na 540 mil. złr. Eksport Węgier na półwysep bałkański z każdym rokiem się zmniejsza.

Poznań, 3 sierpnia. Cesarz Wilhelm z małżonką powrócił tu wczoraj wieczorem z Friedrichsruhe.

Berlin, 3 sierpnia. (*Telefonem*). Nadzwyczajne wydanie *Reichsanzeigera* ogłasza reskrypt cesarski do kanclerza państwa, datowany we Friedrichsruhe dnia wczorajszego.

Na wstępie reskryptu wspomina cesarz z żalem o stracie, jaką poniósł on i naród niemiecki skutkiem śmierci Bismarcka, — a dalej powiada:

„Wszystcy byliśmy świadkami jego świetnych czynów; widzieliśmy go jako mistrza sztuki dyplomatycznej, bez trwogi zarówno w walce, jak i pokoju, wiernego syna ojczyzny i wiernego sługę cesarza Wilhelma I. On był narzędnikiem Boga do urzeczywistnienia wielkiej idei jedności Niemiec. Nie teraz chwila potemu, ażeby wszystkie wielkiego czyny wyliczać; czuję jednak potrzebę w tej chwili przed całym światem złożyć ślub, że musimy dzieło wielkiego kanclerza utrzymać i dalej rozwijać, a jeżeli zajdzie potrzeba i krwią go bronić. Tak mi Bóg dopomóż“.

Pismo kończy się słowami: Upoważniam Pana do ogłoszenia tego mego reskryptu.

Moskwa, 3 sierpnia. W czasie wczorajszego obiadu na cześć króla rumuńskiego wzniosł w. ks. Sergiusz toast na pomyslności króla, królowej, następcy tronu i Rumunii. Król Karol wzniosł toast na cześć cara i carowej.

Paryż, 3 sierpnia. *Petit Journal* donosi: Scheurer-Kestner po ukończeniu wczoraj przesłuchaniu swoim odjechał z powrotem do Rheinfelden.

Paryż, 3go sierpnia. Izba oskarżająca rozpatrywała wczoraj odwołanie się Picquarta i prokuratora generalnego przeciwko decyzji sędziego śledczego Bertulusa w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności pułkownika Paty de Clam. Prokurator oświadczył w swoich wnioskach, iż w aktach sprawy Esterhazego nie znajduje dowodów współwiny Paty'ego. Decyzja Izby nastąpi później.

Dunkierka, 3 sierpnia. Wielki pożar rezerwuarów naftowych trwa dotychczas. Jedna osoba poniosła śmierć; kilka osób rannych.

Madryt, 3 sierpnia. Królowi Alfonsowi pozwolili lekarze wstać dzisiaj na kilka godzin z łóżka.

Wojna.

Madryt, 3 sierpnia. Do Katalonii, Aragonii i prowincyj biskajskich wysłano wojsko.

Kraży tu pogłoska, że dwom okrętom hiszpańskim powiodło się przerwać blokadę Kubę, przyczem statki amerykańskie atakowały je.

Według prywatnej depeszy z Manilli, pomiędzy Hiszpanami a Tagalami odbyło się kilka nieznacznych utarczek. Tagalowie rozstrzelali pięciu Hiszpanów, między nimi jednego pułkownika.

Według prywatnej zaś depeszy z San Juan de Portorico dwutysięczny oddział ochotników hiszpańskich poddał się Amerykanom.

Waszyngton, 3 sierpnia. Amerykański dowódca na Filipinach otrzymał polecenie wystąpienia przeciw powstańcom, gdyby zamierzali wywoływać niepokoje.

Waszyngton, 3go sierpnia. Ambasador francuski Cambon wręczył Mac-Kinleyowi odpowiedź rządu hiszpańskiego w sprawie rokowań pokojowych.

Nowy Jork, 3 sierpnia. *Evening Journal* donosi z Madrytu; Hiszpania przyjmuje główne warunki pokoju. Do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich potrzeba jeszcze tylko ustalenia szczegółów. Jeżeli Amerykanie zgodzą się na taką zmianę jednego lub dwóch warunków pokojowych, jakiej żąda Hiszpania, pokój natychmiast zawarty zostanie.

Nowy Jork, 3 sierpnia. *New-York Herald* powiada, że Ameryka powinna zastrzymać Filipiny i postawić je pod protektorat dwóch mocarstw, choćby tylko dlatego, aby stwierdzić przychylnie usposobienie swe w obec Anglii.

Nowy Jork, 3 sierpnia. Amerykanie przybyli jeszcze w sobotę, bez napotkania oporu, do Coamo na wyspie Portorico i wieczorem tego dnia zajęli Juanadiaz.

Nowy Jork, 3 sierpnia. W głównej kwaterze na Kubie krąży pogłoska, że rząd meksykański zajął 9 hiszpańskich okrętów kupieckich, które wiozły zapasy na Kubę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 sierpnia 1898, godzina 10 minut 30 Akeye kredytowe 363.62, Akeye kolei państwowej 361.50, Akeye tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 77—, Renta papierowa —, Akeye banku dla krajów koronnych 227.75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.70, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58.82, Alpine 166.10. Usposobienie pomyslnie.

Wiedeń, 3 sierpnia 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 166.50, Węgierskie akeye kredytowe 397.75, Akeye anglo-austriackie 157.60, Akeye banku Union 297.40, Kredytowe ziemskie 452.75, Kredyty 363.75, Akeye kolei południowej 77—, Losy tureckie 61.50, Akeye kolei państwowej 361.50. Akeye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293.10, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.80, Akeye tytoniowe 135—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.50, Akeye kolei Eben-tal 265.75, Akeye banku dla krajów koronnych 228—, 4-procentowa węgierska renta złota 120.80, Akeye banku związkowego 265.50, Rubel papierowy 1.27.50. Węgierska renta papierowa 99—, Rimurania 254.25. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 2 sierpnia 1897 r. godzina 5 minut 5 Paryż: 3-prc. renta 103.50, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216.15, Akeye kredytowe 227.50, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170.30, Lombardy 33.40. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 2 sierpnia 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19.30 do 19.60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 18.26 do 18.27 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadstane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Kantor wymiany
ces. król. uprzyw. 23
galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe
i monetypo najdokładniejszym kursie dziennym,
nie licząc żadnej prowizji.
Kantor wymiany i oddział depozytowy prze-
niesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Przyjeżdżali do Lwowa

dnia 2 sierpnia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. E. hr. Romer z Krakowa, A. Gaszyński
z Wiednia, W. Compeur z Londynu, A. Przedrzy-
mierski z Sirkowie, O. Horodyski z Romanówki, M.
Kryżawowski z Liska.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Rey z Przecławia, S. br. Hagen
z Wielkiebócz, Z. Wołodkiewicz z Krakowa, W. Mo-
gilewicz z Wołynia, E. Piotrowski z Krakowa, Z.
Korybut z Sniadowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Timosiewicz, J. i T. Majendorf z Rosyji,
J. Mazewski z Czerniechowa, Ch. Schutze i B. Zi-
fer z Wiednia, A. Proek z Linou, H. Cohn z Vespym

Wystawy i Muzea.

Nienastająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu.
Wstęp do osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dni powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.**Nienastająca wystawa** wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdyś Biesiadeczek (przy placu Halickim).
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.**Muzeum imienia Lubomirskich.**
W dni powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Pociąg		Do Lwowa przychodzą:		Pociąg		Ze Lwowa odchodzą:	
posp.	osob.			posp.	osob.		
3-04	3-30	Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamecz		4-10		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborec (Peszty), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki	
5-10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl		5-20		Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu) Borysławia	
6-45		Z Iekan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza		6-00		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego	
7-30		Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie		6-05		Do Iekan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy	
7-40		Z Janowa		6-15		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamecz	
7-50		Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecz		8-35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów	
7-55		Ze Sokala i Rawy ruskiej		8-50		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów	
8-05		Z Ławocznego (Peszty), Kałusza, Chyrowa, Stryja		9-15		Do Skolego, Hrebenowa od 10/11, do 11/11 włącznie, Kałusza, Borysławia, Chyrowa	
8-15		Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny		9-25		Do Janowa	
9-05		Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 11/11 do 11/11 włącznie) z Mezö-Laborec (Peszty) Chyrowa przez Przemyśl		9-35		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego	
10-35		Z Iekan, Suczawy		9-53		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamecz	
10-45		Z Jarosławia, Lubaczowa		9-55		Do Bełżca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa	
1-01		Z Janowa		10-55		Do Iekan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy	
1-30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl		12-50		Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego	
1-40		Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/11 do 11/11 włącznie) Kałusza, Chyrowa				Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.	
1-50		Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza		1-55		Do Brzechowie tylko od 11/11 do 11/11 włącznie, w niedzielę i święta	
2-15		Z Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamecz		2-08		Do Iekan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)	
2-30		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny		2-40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów	
5-00		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamecz		2-50		Do Stryja — Skolego tylko od 11/11 do 11/11 włącznie, do Borysławia, Chyrowa	
5-25		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny		3-11		Do Janowa	
5-40		Z Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego		3-16		Do Zimnej wody tylko od 11/11 do 11/11 włącznie	
5-55		Ze Sokala, Bełżca i Lubaczowa		3-26		Do Brzechowie tylko od 11/11 do 11/11 włącznie	
6-10		Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl		4-55		Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl	
7-57		Z Janowa od 11/11 do 11/11 włącznie i od 10/11 do 10/11 włącznie		6-20		Do Janowa od 11/11 do 11/11 włącznie tylko w dni powszednie	
8-12		Z Brzechowie tylko od 11/11 do 11/11 włącznie, w niedzielę i święta		6-30		Do Iekan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy	
8-31		Z Brzechowie tylko od 11/11 do 11/11 włącznie, w niedzielę i święta		6-40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborec (Peszty), Orłowa przez Tarnów od 11/11 do 11/11 włącznie	
8-45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laboreza (Peszty) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 11/11 do 11/11 włącznie, z Jasła przez Rzeszów		6-55		Do Tarnopola z dworca głównego	
8-53		Z Janowa od 11/11 do 11/11 włącznie tylko w dni powszednie		7-00		Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu), Chyrowa, Kałusza	
9-10		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonice, Mezö-Laborec (Peszty) przez Przemyśl		7-10		Do Sokala i Rawy ruskiej	
9-39		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamecz		7-15		Do Tarnopola z dworca Podzamecz	
9-45		Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy		8-40		Do Janowa od 11/11 do 11/11 włącznie i od 10/11 do 10/11 włącznie, w niedzielę i święta	
9-55		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny		10-05		Do Iekan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy	
10-30		Z Ławocznego (Peszty), Chyrowa, Borysławia		10-40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa	
12-15		Ze Skolego, Kałusza, Borysławia		11-00		Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego	

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tlistem ramkami
Biuro informacyjne o k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 3 sierpnia 1898.

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. srebr.	291.50	295.—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a. Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	378.—	388.—
	200.—	210.—
	205.—	212.—
	260.—	265.—

II. Listy zastawne za 100 zł.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	110.10	110.80
" " 4% w. a. wyl. z 10% pr.	100.10	100.80
" " 4% w. a. wyl. z 10% pr.	96.50	97.20
" kraj. 4% w. a. los. w 51 l.	100.80	101.50
" 4% w. a. los. w 57 l.	98.—	98.70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97.50	98.20
Tow. kred. gal. ziem. 10% los. w 41 1/2 lat	97.70	98.40
4% los. w 56 lat	96.20	96.90

III. Obligacje za 100 zł.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Gal. fundusz propinac. 4% w. a. Bukow. fundusz propin. 5% w. a. Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102.40	103.—
" 4 1/2% (3. em.)	100.50	101.20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97.50	98.—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103.—	103.—
" 4% w. a. z roku 1891	98.—	98.70
" 4% w. a. z 200 koron z roku 1893	98.—	98.70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96.20	96.90

IV. Losy.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Miasta Krakowa	26.50	28.50
" Stanisławowa	49.—	49.—

V. Monety.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Dukat cesarski	5.60	5.70
Napoleon d'or	9.49	9.59
Pół imperia	9.47	9.57
Rubel rosyjski srebrny	1.20	1.25
" papierowy	126.60	127.60
100 marek niemieckich	58.60	59.10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 sierpnia 1898.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
A. Ogólny dług państwa	101.90	102.10
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101.95
lut-y-sierpień	101.70	101.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.75	101.95
kwiecień-październik	101.75	101.95

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	149.80	141.40
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	161.50
" " 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
" " 1864 po 50 zł.	193.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.20	151.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.65	121.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.20	101.40

C. Obligacje kolejowe.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
" za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje)	120.50	121.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.35	129.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	211.50	212.50

D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	213.10	214.10
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.45	99.45
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	120.—	120.50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	120.80	121.—
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.40	101.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	139.25	140.—
" poz. premiowa za 100 zł.	153.50	159.50
" " za 50 zł.	157.50	158.50

E. Obligacje indemnizacyjne.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Kroacy i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.50

F. Inne publiczne pożyczki.

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
Bukowin. obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	102.90	103.90

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Gal. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.80
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.—	61.40

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	placa	zadaja
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Anglo Austr. bankul. los. w 30 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.50	123.50
" " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowin. zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.75
" " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. ake. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.—
" " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.25	101.25
" " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.10	97.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
" " 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
" " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.80

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Banku krajowego oblig. komun. 2	100.30	101.30
Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3		
Emissya 42 lat za 200 kor. 4 $\frac{1}{2}$ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57 $\frac{1}{2}$ lat za 200kor.4pr.	98.—	99.—
obl. kol. los. za200kor.4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40 $\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100zł.nom.		
Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	116.40	117.40
Kolei póln. ces. Ferd. em. z r.1886 4 pr.	100.25	101.25
" " " " 1887 4pr.	100.50	101.50
" " " " 1888 4pr.	100.70	101.70
" " " " 1891 4pr.	100.75	101.75

Licytacje.

L. cz. E. 123/98 3 (4359 3—3)

Na żądanie Samuela Rotha we Lwowie odbędzie się dnia 21 września 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Złoczowie, licytacja ciała hipotecznego whl. 157 ks. gr. gm. Olszan-ka mała.

Nieruchomość ta, wystawiona na licyta-cję, jest oceniona na 2082 zł 04 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1388 zł. 02 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego ro-dzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź o-becnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania je-dynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienio-nego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ó. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Złoczów dnia 2 czerwca 1898.

L. 64169 (4754 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo do-stawy szutru na gościńce państwowe w bo-cheńskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 23 sierpnia 1898 w c. k. Starostwie w Bochni licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru od r. 1899 dosta-wić się mające wynoszą:
za 2740m³ 8702 zł. 95 ct. a. w.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż o-znaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w po-łudnie wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stem-plową na 50 ct. i we wadym wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertent winien, na blankiecie, na właści-wem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy ka-mieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdze-nie ofert nastąpi bezwarunkowo według po-szczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty, niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję, przeprowadzającą licytację, zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowa-ne.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 29 lipca 1898.

L. cz. 13465/97 (4767 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w ce-lu wydobycia wywalczonej przez Skarb Pań-stwa wierzytelności w kwocie 23 zł. 8 ct. a. w. z pn. dozwolił publicznej przymusowej li-cytacji realności whl. 422 gm. kat. Brody, Maryi Schapiry urodzonej Eiger własnej.

Licytacja odbędzie się w dniu 23 sier-pnia 1898, 28 września 1898, każdym razem o godz. 10 przed południem w B. Nr. 8.

Cena wywołania 1372 zł.
Wadium 137 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tyl-ko wyżej ceny szacunkowej lub taże, na dru-gim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusađowej registraturze.

Kuratorem nieznanym wierzycieli adw. dr. Dołżycki w Brodach.
Brody, 31 grudnia 1897..

L. cz. III 253/97 4 3 (4748 2—3)

Na żądanie Markusa Wischnowitza, od-będzie się dnia 31 sierpnia 1898, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze III. w Brodach licytacja połowy real-ności objętej wyk. hip. I. 832 ks. gr. gminy kat. Brody Seria Markowicz i tow.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona 1638 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 816 złr. 48 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, prze-jrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie ni-żej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź o-becnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania je-dynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu za-mieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego, na-leży zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowej połowy nieru-chomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Brody, 13 lipca 1898.

L. cz. E. 233/98 5 (4795)

Na żądanie Ludwika Maksymiliana Ha-rasińskiego, odbędzie się dnia 21 września 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja połowy ciała hipotecznego wyk. hip. I. 972 i 1353 księgi grunt. gm. Sokołówka objętych. Maryi Wojciechowskiej urodz. Wyszynskiej własnych, wraz z przynależnościami, składa-jącemi się z zasiewów pólnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 338 zł. 53½ ct. przynależ-ności zaś na 7 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 225 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-bularny, wyciąg katastralny, protokół oce-nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku po-stępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na ta-blicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą te-muż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
W Olesku, 16 lipca 1898.

L. cz. E. 332/98 (3) (4792)

Na żądanie Feigli Schreiberowej odbędzie się dnia 2 września 1898 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 2. licytacja realności Iwh. 1282 gm. Dobczyce wraz z przy-należnościami.

C. k. galic. Namiestnictwo we Lwowie.

Nieruchomość powyższa z przynależno-ściami jest oceniona na 822 zł.

Najniższa cena wynosi 548 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego ro-dzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź o-becnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania je-dynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienio-nego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
W Dobczycach, dnia 22 czerwca 1898.

L. 1941 V/II (4627 2—2)

A V I S O.

W Nr. 169 z dnia 28 lipca 1898 naszej gazety ogłoszone obwieszczenie Nr. 1941/II z dnia 20 lipca 1898 celem zapewnienia w dro-dze dzierżawy potrzeby chleba, owsa, siana, i słomy w stajach:

Lwów, Brzeżany, Kamionka str., Kre-chów, Mosty-wielkie, Rawa-ruska, Rohatyn i Żółkiew;

Czerniowce, Nowa-Zuczka i Radowce. Stanisławów, Czortków, Kołomyja, Mo-nasterzyska, Tłumacz i Zaleszczyki.

Złoczów, Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla i Zborów na czas od 1 paździer-nika 1898 do 31 grudnia 1898 względnie do 30 września 1899 uwagę się zwraca.

Blizsze warunki dzierżawy przejrzane być mogą w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, potem w filialnych magazynach prowiantowych w Kamionce str. Nowej-Zuczce, Tarnopolu, i Żółkwi i we wszystkich c. k. starostwach okręgu kor-pusnego.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy we Lwowie.

L. cz. 3941 (4630 1—2)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dzierżawy siana, słomy na pościółkę, słomy do łożek i węgla kamiennych dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1 października 1898 do 30 wrześ-nia 1899 odbęda się w dniach poniżej wy-mienionych zawsze o godzinie 10 przedpo-ludniem rozprawy ofertowe a mianowicie: dnia 17 sierpnia 1898 w c. i k. magazynie; pro-wiantowym w Tarnowie dla stacji w Tarno-wie i Nowym Sączu; w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu a mianowicie dnia 24 sierpnia 1898 dla stacji w Opawie, Karniowie Cieszyńskie i Bilsku; dnia 29 sier-pnia 1898 dla stacji w Ołomuńcu, Przerowie, Prościejowie, Hronicach i w Szymbek; dnia 29 sierpnia 1898 w c. k. magazynie prowian-towy w Krakowie dla stacji w Wadowicach, Chrzanowie. Kętach, Niepołomicach i w Bo-chni.

Blizsze warunki ogłoszone są w urzędo-wej Gazecie Lwowskiej z dnia 30 lipca w Ożasie i w Nowej Reformie obwieszczenia z dnia 28 lipca 1898, a prócz tego dowie-dzieć się można o tych warunkach w maga-zynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuń-cu i w Tarnowie, w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i Opawie, w c. k.

starostwach powiatowych, w izbach handlo-wych i przemysłowych, jaki w towarzystwach rolniczych leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z intendatury c. i k. 1. korpusu.

Konkursa.

L. 3347. (4800 1—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera Wydziału powia-towego z płacą roczną 1000 złr., pra-wem do dwóch kwinkwenium po 150 złr. rocznie i ryzalktem na objazdy dróg w powiecie w kwocie 600 złr.

Posada ta zostanie nadaną przez jeden rok prowizorycznie.

Kandydaci winni wykazać się swia-dectwem ukończenia techniki, swiade-ctwem moralności, że nie przekroczyli 40 roku życia i że władają obu jezy-kami krajowymi tak w słowie jak i w piśmie.

Podania należyście udokumentowa-ne wnieść należy do Wydziału powia-towego w Kołomyi do 30 dni od dnia ogłoszenia konkursu w Gazecie Lwow-skiej.

Z Wydziału powiatowego
Kołomyja, dnia 1. sierpnia 1898.
Prezes.

L. 68844/II. (4735 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzę-dzie pocztowym w Drogini w powiecie My-slenickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr.

Pobory:
Płaca rocznych 150 zł.
i ryzalkt kancel. 40 „

Podania należy wnieść najpóźniej do 14. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i tele-grafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30. lipca 1898.

L. ad Praes. 10452 (4/98). (4799 1—3)

KONKURS.

Posada rewidenta rachunkowego w IX. ewentualnie oficyała rachunkowego w X. przy departamencie rachunkowym c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie ze systemizowa-nymi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą w drodze przepisanej należyście udokumentowane podania do dnia 31. sierpnia 1898 do Pre-zydium c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Podania kompetencyjne o każdą z po-wyższych posad należy wnosić odrębnie.

Lwów, dnia 28. lipca 1898.

Kuratele.

L. cz. 5/98 (9) (4750 3—3)

Marnotrawny Jan Mulicki z Huczka uznany własnowolnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 25. lipca 1898.

Obwieszczenie konkursu.

(4760 2—3)

Posady drożników	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	Pobory połączone z tą posadą								Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady	Czy potrzeba odbyć		Władza do której prośby należy wnosić	Termin co wnoszenia podań	Uwaga
		Płaca		Dodatek na mieszkanie		Dodatek aktywalny		Dycty			praktykę i jak długo	złożyć egzamin			
		złr.	ct	złr.	ct	złr.	ct	złr.	ct						
		16		83		—	—	—	—						
	zastugi miesięcznej z prawem otrzymania dwóch dodatków starszyńnianych miesięcznie po 3 złr. względnie 6 złr. po ukończeniu 10-ciu względnie 20-tu lat zadowalniającej służby w charakterze stałego drożnika.			miesięcznie jako dodatek za przechowanie eraryalnych narzędzi drogowych w tych miejscowościach, w których nie ma mieszkania skarbu Państwa.					Znajomość języków krajowych, silna budowa ciała w pełni sił fizycznych, udowodnić się mająca przedłożeniem świadectwa lekarskiego.			Prośby wnosić należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.		do końca sierpnia 1898	

L. cz. 13268 (4781 2-3)
Maryna Pawluk z Jastrzębicy za głupkowatą uznana, kuratorem jej Jacko Pawluk.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 25 lipca 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 12/98 1 (4756 2-3)
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dpp., położony majątek zaprotokołowanej firmy handlowej „Natana Baumana Synowie” i do majątku jej jawnych spółników Chaima Baumana i Mosesa Baumana.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Radey Ciemirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Stanisława Hahna adw. kraj. wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 sierpnia 1898 godzinę 10 przed południem w biurze sądu krajowego Nr. 21.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, według przepisu ust. konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 27 października 1898 i podać ją na terminie na dzień 10 listopada 1898 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej”.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 28 lipca 1898.

Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57—66 2/II. (4740 2-3)
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

1. Bestwinka, w okręgu sądu powiatowego w Białej,
2. Zelczyna, w okręgu sądu powiatowego w Kalwarii,
3. Ciężkowice, w okręgu sądu powiatowego w Jaworzniu, przez dopisanie parcel gruntowych, dotychczas przedmiot ksiąg gruntowych nie stanowiących, a mianowicie: parceli l. 198 w Bestwince do księgi pod 1).

parceli l. 226/6, 226/7, 226/8, w Zelczynie do księgi pod 2) wreszcie parceli l. 3630/3 w Ciężkowicach do księgi pod 3) zostały wygotowane i że te uzupełnienia, począwszy od dnia 1 sierpnia 1898 będą mieć skutek wpisu hipotecznego, że od tego dnia wolno je przeglądać w właściwych sądach powiatowych i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości jedynie przez wpis w odn. księdze mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 i 20 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pp. postępowanie celem ustalenia powyższych ksiąg co do dokonanych uzupełnień,
Sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, już przedtem nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych co do powyższych nieruchomości odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub w jakiegobądź inny sposób;
b) wszystkich, którzyby już przedtem nabyli do powyższych nieruchomości jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, a do ksiąg powyższych nie wpisane, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu hipotecznego najdalej do 1 grudnia 1898, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłoszić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w odnośnej księdze grun-

towej zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejszej księdze, albo było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, głuź jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
Kraków, 12 lipca 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. VI. 5/98 2 (4804)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych w Rzeszowie na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z dnia 28 lipca 1898 Ss. I. 6/98 po myśli §. 486, 487, 493 uk. orzeka, że:

1. treść wydrukowanych w dodatku do Nr. 20 ex 1898 peryodycznego pisma drukowego „Niewiasta” wydawanego w Cieszyńcu a drukowanego w Czaczy na Węgrzech artykułów zawiera a mianowicie:

a) artykułu w rubryce „Wiadomości polityczne” z napisem „Austria - Węgry” w ustępie od słów „w Galicji zachodniej spokój” aż do słów „Juści boby musieli uderzyć się w piersi i przyznać: kłamaliśmy” (str. 230, 231) przedmiotową istotę występków z §. 300 u. k.

b) artykułu z napisem „Listy do przyjaciół naszych” (str. 232, 233, 234) przedmiotową istotę występków z §§. 300, 302 uk.

c) artykułu z napisem „Kto podaje powód do rozrachów” (str. 237) przedmiotową istotę występków z §. 303 uk.

2. Dalsze rozszerzanie powyższych artykułów zostaje wzbronione a przychwycone numera mają być zniszczone.

3. Zakaz dalszego rozszerzania ma być, w sposób ustawą przepisany, ogłoszony.

C. k. Sąd obwodowy Oddział VI Rzeszów, dnia 1 sierpnia 1898.

Rozmaite ogłoszenia.

L. cz. 66233 (4736 3-3)
Począwszy od dnia 1 sierpnia 1898 mogą być przesyłane do europejskiej Rosji włącznie z Wielkim Księstwem Finlandzkim oprócz przesyłek frachtowych także pakiety pocztowe (colis postaux) z podaną wartością lub bez niej do wagi 5 kilogramów.

Wymiana tych pakietów pocztowych odbywać się będzie pod warunkami obowiązującymi w międzynarodowym obrocie pakietowym. Deklarowanie wartości dopuszczalne jest tylko do kwoty 50.000 franków.

Opłata za przewóz pakietów pocztowych do Rosji wynosi 88 ct., zaś należność za ubezpieczenie odpokietów z deklarowaną wartością 5 ct. za każde 300 franków (120 złr.) godanej wartości lub część tychże.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1898.

L. cz. III. 30/96 (3) (4766 3-3)
Przeciw Justynie Pęarskiej i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez p. Ludwika Stonawskiego, właściciela dóbr w Wojtkówce, pozew o zapłatę 20 złr.; 20 złr. i rozwiązanie kontraktu dzierżawy.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 13. sierpnia 1898, godzinę 10. rano.

Celem strzeżenia praw Justyny Pęarskiej, ustanawia się p. Antoniego Dobrzańskiego, c. k. notariusza w Birczy, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie p. zwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Birczy, dnia 28. czerwca 1898.

L. cz. T. 1/98 7 (4666 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, wdrażając postępowanie względem uznania Józefa Łatki, w r. 1840 w Siedliszkach urodzonego, za zmarłego, który w dniu 3 lipca 1886, w bitwie pod Chlumem jako żołnierz przy c. i k. 2 pułku ułanów brał udział i od tego czasu żadnej wiadomości o jego życiu nie ma, wzywa tegoż Józefa Łatkę, oraz każdego, któryby o życiu lub śmierci jego miał wiadomość, aby o tem albo tutejszemu sądowi, albo kuratorowi Marciniowi Achsntowi w Siedliszkach pod Tuchowem doniósł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie jednego roku, który się na dzień 10 lipca 1899 naznacza, tenże Józef Łatka za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV

Tarnów, dnia 2 lipca 1898.

L. W. kr. 47.521/98

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 1 sierpnia 1898. wylosowane zostały następujące obligacje galicyjskich pożyczek krajowych:

A) L. losowanie 6% galic. pożyczki krajowej z roku 1873
Ser. A) a 100 fl. Nr. 765, 811, 989, 1024, 1103, 1109, 1146, 1166, 1191, 1533, 1558, 1567, 1582, 2103, 2876, 3317, 3349, 3364, 3434, 3497, 3747, 3743, 3820, 3889, 3938, 3995, 4024, 4840, 4907, 6271, 6299.
Ser. B) a 300 fl. Nr. 8, 12, 16, 19, 37, 121, 152, 256, 336, 364, 378, 385.
Ser. C) a 500 fl. Nr. 11, 33, 73, 75, 79, 81, 204, 324, 326, 383, 496, 531, 665, 667, 689, 720, 758, 780, 818.
Ser. D. a 1000 fl. Nr. 27, 51, 77, 92, 135.

B) XI. losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893.
Ser. A) a 100 Krn. Nr. 82, 231, 586, 773, 879, 1650, 1922, 2014, 2351, 2424 2446, 2605, 2677, 3213.

Ser. B. a 200 Krn. Nr. 11, 155, 178, 648, 768, 806, 845, 1124, 1543, 1689, 1888, 2214, 2851, 2867, 3035, 3150, 3255, 3349, 3519, 3639, 4872, 5157, 5600, 5767, 6006, 6591, 7502, 7615, 7617, 8024, 8445, 9494, 8680, 8838, 8841, 9219, 10271, 10739, 10827, 10898, 11081, 11083, 11351, 11403, 11569, 11703, 12179, 12392, 12393, 12495, 12557, 12852, 13821, 13909, 14031, 14960, 15108, 15126, 15298, 15390, 15718, 15904, 16043, 16059, 16154 16177, 16276, 17125, 17237, 17421, 17752, 18068.

Ser. C. a 1000 Krn. Nr. 464, 548, 699 1329, 1473, 1734, 2222, 3332, 2373, 2567, 2894, 3251, 3489, 3508, 3614, 3933.

Ser. D. a 2.000 Krn. Nr. 1284, 1351, 1504, 1675, 1705, 2033, 2049, 2134, 2238, 2726, 2907, 3394, 3501, 3596, 3609, 3928, 4028, 4358, 4818, 4894, 5060, 5454, 5602, 5745, 5805, 5846, 6013, 6111, 6123, 6242, 6636, 6799, 7161, 7800, 8211, 8220, 8397, 8538, 8723, 8890, 8900, 9072, 9275, 9305, 9471, 9849, 10045, 10049, 10306, 10485, 11702, 11727, 11841, 12590, 13125, 13288, 13518, 13874, 13929, 13985, 14395, 14876, 15153, 16313, 16577, 16869, 17073, 17198, 17263.

Ser. E. a 10.000 Krn. Nr. 41, 305, 877, 919, 1028, 1101.

Wylosowane obligacje wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 listopada 1898 za zwrotem tych obligacji i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie, jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacji wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacje i kupony przesyłać będzie kasa pożyczek krajowych należność pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadesyłającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadesłać należy kwit wraz z obligacją, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za oświadczenie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału nastąpi:
we Lwowie: w Kasie krajowej (pożyczek krajowych);

w Krakowie: we fili Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim; i w demu bankowym A. Mendelsburga.

w Pradze: w zakładzie „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze”.

Oprócz tego będą wypłacać obligacje i kupony pożyczki krajowej z roku 1893. na rachunek funduszu krajowego następujące domy bankowe:

- w Wiedniu: Union-Bank.
- w Pradze: Czeski E-kont Bank.
- w Tryeście: Filia Union-Banku.
- w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Robert Warschauer et Comp.
- w Hamburgu: Norddeutsche Bank.
- w Frankfurt nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel Bank i Bracia Bathmann.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1898.

L. cz. V 12/78 2500 (4659 3-3)
Celem powzięcia uchwały względem pozbycia realności objętej wykazem hip. l. 467 księgi grunt. dla kat. gminy Jaryczów-nowy, i względem dania deklaracji intab. na rzecz Jana Szponarskiego, syna Józefa co do realności objętej wyk. hip. l. 528 księgi grunt dla gminy katastr. Jaryczów-nowy, wzywa się ogół wierzycieli masy konkursowej Towarzystwa gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie na dzień 12 października 1898 godz. 11 przed południem do izby Nr. 21 tutejszego sądu, pod tym rygorem, że niestających uważać sąd będzie za przystępujących do wniosku większości.

Lwów, dnia 14 lipca 1898.

L. cz. Firm. 329/98 (33/II) (4702)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Samuel Landau” księgarnia w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd krajowy j. handl. Oddz. III.

Kraków, dnia 28 maja 1898.

L. cz. IV. 982/86 (2 VII.) (4673 2-3)
C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie, Oddział VI. podaje do wiadomości, iż 2 ma-

(4801)

Kundmachung.

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau machhiemit bekannt, dass bei der am 1. August 1898 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der galizischen Landesanlehen zur Rückzahlung gezogen wurden:

A) L. Ziehung des 6% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1873.
1103, 1109, 1146, 1166, 1191, 1533, 1558, 1567, 1582, 2103, 2876, 3317, 3349, 3364, 3434, 3497, 3747, 3743, 3820, 3889, 3938, 3995, 4024, 4840, 4907, 6271, 6299.

Ser. B) a 300 fl. Nr. 8, 12, 16, 19, 37, 121, 152, 256, 336, 364, 378, 385.

Ser. C) a 500 fl. Nr. 11, 33, 73, 75, 79, 81, 204, 324, 326, 383, 496, 531, 665, 667, 689, 720, 758, 780, 818.

Ser. D. a 1000 fl. Nr. 27, 51, 77, 92, 135.

B) XI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Ser. A) a 100 Krn. Nr. 82, 231, 586, 773, 879, 1650, 1922, 2014, 2351, 2424 2446, 2605, 2677, 3213.
Ser. B. a 200 Krn. Nr. 11, 155, 178, 648, 768, 806, 845, 1124, 1543, 1689, 1888, 2214, 2851, 2867, 3035, 3150, 3255, 3349, 3519, 3639, 4872, 5157, 5600, 5767, 6006, 6591, 7502, 7615, 7617, 8024, 8445, 9494, 8680, 8838, 8841, 9219, 10271, 10739, 10827, 10898, 11081, 11083, 11351, 11403, 11569, 11703, 12179, 12392, 12393, 12495, 12557, 12852, 13821, 13909, 14031, 14960, 15108, 15126, 15298, 15390, 15718, 15904, 16043, 16059, 16154 16177, 16276, 17125, 17237, 17421, 17752, 18068.

Ser. C. a 1000 Krn. Nr. 464, 548, 699 1329, 1473, 1734, 2222, 3332, 2373, 2567, 2894, 3251, 3489, 3508, 3614, 3933.

Ser. D. a 2.000 Krn. Nr. 1284, 1351, 1504, 1675, 1705, 2033, 2049, 2134, 2238, 2726, 2907, 3394, 3501, 3596, 3609, 3928, 4028, 4358, 4818, 4894, 5060, 5454, 5602, 5745, 5805, 5846, 6013, 6111, 6123, 6242, 6636, 6799, 7161, 7800, 8211, 8220, 8397, 8538, 8723, 8890, 8900, 9072, 9275, 9305, 9471, 9849, 10045, 10049, 10306, 10485, 11702, 11727, 11841, 12590, 13125, 13288, 13518, 13874, 13929, 13985, 14395, 14876, 15153, 16313, 16577, 16869, 17073, 17198, 17263.

Ser. E. a 10.000 Krn. Nr. 41, 305, 877, 919, 1028, 1101.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1. November 1898 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Werth der etwa fehlenden Coupons wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, dass den verlostten Schuldverschreibungen die Quittungen beigelegt werden sollen im widrigen Falle nimmt der Landesausschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen erfolgt:

- in Lemberg: bei der Landes-Anlehenkasse.
- in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogthume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg.
- in Prag: bei der Anstalt „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze”.

Ausserdem werden auf Rechnung des gal. Landesfondes die Schuldverschreibungen und Coupons des Landesanlehens vom Jahre 1893 folgende Bankhäuser einlösen:

- in Wien: die Unionbank.
- „ Prag: Böhmische Escompte Bank.
- „ Triest: Filiale der Unionbank.
- „ Berlin: Mendelssohn & Comp., und Robert Warschauer & Comp.
- „ Hamburg: die Norddeutsche Bank.
- „ Frankfurt a. M.: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebüder Bathmann.

Vom Landesausschusse des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem

Grossherzogthume Krakau

Lemberg, am 1. August 1898.

ja 1886 zmarł Karol Surniak we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Sąd, nie znając pobytu Barbary Surniak, wzywa, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Maksymilianem Bodekiem dla niej ustanowionym.
Lwów, dnia 28. czerwca 1898.

L. cz. T. 7/98 1 (4724 1-3)
Gdy weksel z daty Mikuliczyn, 7 stycznia 1896 za 3 miesiące od daty płatny, na sumę 150 zł. opiewający, na zlecenie Salomona Ber Laufera wystawiony, a przez Chaima Habera kupca w Nadwórnie, jako akceptanta podpisany, Salomonowi Ber Lauferowi zaginął, przeto wzywa się każdego, który weksel ten posiadał, żeby w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia, edyktu, weksel ten w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie złożył tem prawniej, o ile że weksel ten po upływie tego czasu za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

W Stanisławowie, dnia 31 maja 1898.

L. 70.980.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Krocacji-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28. lipca b. r. l. 25.135, stosując swe rozporządzenie z 24. czerwca 1898 l. 56.664, postanawia aż do odwołania, co na następuje:

A) Z powodu panującej na Węgrzech: 1. zarazy płucnej zakazuje się wprowadzania (przywozu i przepędu) do Galicji bydła rogatego z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie z komitatów: Arva, Nyitra, Pozsony (z wyjątkiem obszaru wyspy Schütt), Trencsen, jakoteż z okręgu Rajka w komitacie Moson i z król. wol. m. Pozsony;

2. z powodu zarazy „pomoru świń” zakazuje się wprowadzania (przywozu i przepędu) do Galicji nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatów: Abanj-Torna, Arad, Bács-Bodrog, Baranya, Bars, Békés, Bereg, Bihar, Borsod, Brassó, Fejér, Győr, Haydu, Haromszék, Heves, Jász-Nagy-Kun-Szolnok, Kis-Küküllő, Kolors, Komárom, Krassó-Szörény, Maros-Torda, Moson, Nagy-Küküllő, Nógrád, Nyitra, Pest-Pilis-Solt-Kiskun (z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Köbanya-steinbruch), Pozsony, Sáros, Somogy, Szabolcs, Szatmár, Szeben, Szepes, Szolnok-Doboka, Temes, Tolna, Torda-Aranyos, Torontál, Udvarhely, Ung, Vas, Veszprem, Zala i Zemplén, dalej

b) z król. wolnych miast: Arad, Baja, Debreczen, Keeskemét, Pancsova, Selmeczbálabánya, Szabátka, Szatmar-Nemeti i Ujvidék.

B) Z powodu panującej w Krocacji-Slawonii:

1. zarazy „pomoru świń” zakazuje się wprowadzania do Galicji nierogacizny z komitatu Belovar-Kreutz wraz z obszarami miast leżących w tym komitacie;

2. z powodu zarazy „ospy owczej” zakazuje się wprowadzania do Galicji owiec z komitatów: Modrus-Fiume, i Lika-Krbava wraz z okręgami miast leżących w tych komitatach.

Wprowadzanie do Galicji świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine), wzbrowniony jest i nadal z całych Węgier tudzież z Krocacji-Slawonii.

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicji, a mianowicie do miast: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórze, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg wagi, z innych od zarazy pskowsko-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Krocacji-Slawonii, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okółkowym pozostają i nadal niezmiennie.

Przywóz do Galicji bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pskowsko-racicowej wolnych obszarów Węgier i Krocacji-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów państwowych i przepisów o ruchu bydła.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia,

które obowiązują od dnia 6. sierpnia 1898 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. sierpnia 1898.

L. 70979/98.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni-Herzegowinie, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 29 lipca 1898 l. 25202 zarządza pod względem przywozu zwierząt z Bośni-Herzegowiny do Galicji co następuje:

Z powodu zarazy „pomoru świń” zakazuje się wprowadzania świń do Galicji z powiatów: Bosn. Dubna, Priedor, Bosn. Novi, Sanski Most, Bihać, Krupa, Vlasenica, Breka, Bjelina i Srebrenica.

Co do przywozu do Galicji świń żywych z innych powiatów Bośni-Herzegowiny tudzież świń bitych (mięsa wieprzowego) obowiązują te same przepisy jak i co do przywozu tych zwierząt, względnie mięsa wieprzowego z Węgier.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązują od dnia 6 sierpnia 1898 w miejsce tut. obwieszczenia z 23 czerwca b. r. l. 55862 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29 lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 2 sierpnia 1898.

L. T. II. 4/98 1

(4649 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczom zaginionych z posiadania Leona Kothsteina:

1) weksla z daty Tarnów 1 czerwca 1896 roku na sumę 123 zł 43 ct. opiewającego, dnia 25 listopada 1896 roku płatnego;

2) weksla z daty Tarnów 1 czerwca 1896 roku na sumę 124 zł. opiewającego, dnia 5 listopada 1896 r. płatnego;

3) weksla z daty Tarnów 1 czerwca 1896 roku płatnego dnia 15 listopada 1896 r. na sumę 124 zł. opiewającego, przez Leona Kothsteina na własne zlecenie wystawionych a przez Szarę Kohn akceptowanych, aby je w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tut. przedłożyli ile że po bezkutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Leona Kothsteina za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział III., dnia 9 lipca 1898.

L. T. II. 2/98 1

(4648 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania Izidora Branda weksla z daty Tarnów dnia 23 kwietnia 1898 roku, przez Hermana Kleina kupca w Tarnowie, na rzecz wystawcy Izidora Branda przyjętego na kwotę 275 zł. 66 ct. opiewającego w Tarnowie płatnego,

aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu tenże weksel tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, iż po bezkutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Izidora Branda za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział II., dnia 25 czerwca 1898.

L. 7602

(4645 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Szablį, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 18. maja 1897 l. 4394 kuratorowi p. adw. dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, dnia 30. września 1897.

L. 55325/98 IX.

(4831 1-3)

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, stosownie do przepisu §. 29. now. do ust. przem. z 15. marca 1883 Dz. p. p. Nr. 39, że gmina m. Lwowa zamierza wybudować rzeźnię czyli rzeźnię bydlęcą grubego i drobnego z 40-ma budynkami i dwoma targowicami, bydlęcą i końską na gruncie realności własnej, objętej wykazem hipotecznym 728 dz. III. bez numeru konskrypcyjnego, pod nazwą „Gabryelówka część II.” we Lwowie.

Do rozpoznania sprawy i zbadań stosunków miejscowych, jakoteż planów budowy zarządza Magistrat rozprawę komisjonalną i wyznacza do niej termin na 22. sierpnia 1898 o godzinie 10. przed południem w realności „Gabryelówka część II.”

Zarazem wzywa Magistrat każdego, ktoby przeciw wspomnianej budowie miał do wniesienia jakie zarzuty, aby je wniósł do Magistratu na piśmie w powyższym terminie, w razie bowiem nie wniesienia gmina otrzyma pozwolenie na wykonanie zamierzonej budowy.

Plany budowy są do przeglądania w biurze IX. Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwów, dnia 29. lipca 1898.

L. cz. 29/98 (Tab.)

(4657 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Fryderyka Schlicka, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 24. sierpnia 1897 l. 6904, dozwolającą intabulacji parceli gruntowej lwh. 711 księgi gruntowej gminy kat. Oleszyce stare na rzecz Michała Kochalika, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Józefowi Kapece w Lubaczowie.

Lubaczów, dnia 3. czerwca 1898.

L. cz. III. 20/88 (4)

(4696)

Tomaszowi Wielgoszowi z Nienadówki w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokołowie przeciw niemu o własność i oddanie w posiadanie Jakóbowi i Ka-

tarzynie Ożogom zachodniej połowy parcel l. kat. 312/2, 315/2, 316/2, 320/2, 321/2 w Nienadówce ma być doręczony wyrok wyzsosądowy z dnia 23. lutego 1898 liczba czynności III. 1900/93 (5/III.).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Tomasz Wielgosz przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Karola Rampelta, c. k. notaryusza w Sokołowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza Wielgosza w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. W Sokołowie, dnia 9. lipca 1898.

L. cz. Cw. III. 1993/98 (1)

(4734)

Przeciw Samuelowi Abrahamowi Hauben, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę L. Goldhammer we Lwowie pozew o 248 fl. 15 ct. a. w.

Na podstawie pozwu z dnia 24. lipca 1898 L. cz. Cw. III. 1993/98 (1) wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Abrahamy Haubena, ustanawia się pana adw. dr. Ostaszewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Abrahamy Haubena w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie. Oddział III., dnia 25. lipca 1898.

L. cz. Cw. 1501/98 (1)

(4681)

Przeciw Mojżeszowi Gluck kupcowi końcowo w Przemyśle zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyśle przez Porę Kozu pozew o zapłatę sumy wekslowej 125 złr. w. a zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22 lipca 1898 Cw. 1501/98 (1) i równocześnie ustanawia się dla Mojżesza Glucka z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Juliana Łużeckiego w Przemyśle.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Glucka w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy handlowy Oddział II. Przemyśl, dnia 22 lipca 1898.

L. cz. Firm. 345/98 (26/III)

(4701)

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy zarządza wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firm:

„Huta cynkowa i płuczki galmanu Melze i Mandelbam” w Trzebinii, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa i rozwiązania spółki.

C. k. Sąd kraj. j. handl. Oddział III. Kraków, 4 czerwca 1898.

Doniesienia prywatne.

Amerykańskie klawiaturowe maszyny do pisania



„Progress” „Mac Kinley”
Cena zł. 150 i zł. 125 614
Jedyny system bez zarzutów prawdziwie praktyczny i niezawodzący. Pisanie czyste, szybkie i równe. Alfabet daje się zmieniać. Pismo widoczne podczas pisania. Farbowanie bez wstążki. Automatyczne ustawianie odstępów. Prospekta i cenniki wysyła gratis firma

Wiktor Berger

Lwów, Akademicka 8.

Wspierajcie przemysł krajowy
Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Pracowni sukien
i naukę kroju przeniosłam na
ul. Batorego 32, I p.
Marya Chomicka.

Pierwszy bazar cukrowy

pod firmą:

A. MÜLLER

Lwów, ul. Kilińskiego l. 2

poleca 733

1/2 kilogr. najwyborniejszych herbatników
i na sztuki po 1 i 2 ct.

„Sławne karmelki Hellera” 80

„Cukry, jak: pomadki, czekoladki,

galaretki, marcypaniki itp. zł. 1

Skład ulubionych pierników

z fabryki

H. Czyńskiej w Jarosławiu.

Domieszkanie frontowe na I. piętrze składające się z sześciu pokoi (salon z balkonem), przedpokojem, pokojem dla służby, kuchnią z przyrządami, jest od 1 października b. r. przy ul. św. Mikołaja l. 14 (obok Uniwersytetu) do wynajęcia.

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją prawniczą w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista” poste restante Stryj.

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny

SPIRYTUS

Esprit de vin Marque d'or

SPIRYTUS

Na nalewki

Na nalewki

Pocztowa

Pierwszej próby

Najlepszej jakości

5 klgr.

blaszanka

Pocztowa

Na nalewki

Na nalewki

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rozesła się franco.

Ad Nr. 33.919/I.

Concursauschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificate anspruchsberechtigt sind.

Im zweiten Halbjahre 1898 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an			Taggeld für die Dauer der Probezeit	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist		Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpunkt an gerechnet
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente			eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen		
1 Manipulations-Beamten-Stelle	K. k. Staatsbahndirection Krakau	500	systemisiertes Quartiergeld	Dienstkleider	—	Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache. Beamten-Certificat	Sechs Monate	nachgewiesene Eignung während der Probepraxis	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Vier Wochen vom 1. August 1898 an gerechnet.
1 Bahnmeister-Stelle		500			—	Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache. Diener-Certificat		Prüfung aus den bezüglichen Dienstes-Instructionen		
2 Kanzlisten-Stellen		500			—	—		nachgewiesene Eignung während der Probepraxis		
4 Streckenwächter-Stellen		24 monatlich			—	Volksschule, Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache.		Prüfung aus den bezüglichen Dienstes-Instructionen		
3 Weichenwächter-Stellen		24 monatlich			—	—		dto		

BEMERKUNG. Die im Militärverbannde zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Juli 1898.

K. k. Staatsbahndirection.

K o n k u r s

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60).

W drugim półroczu 1898 zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżniona zostaje	Z tą posadą są połączone następujące pobory			Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebna		Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podan, od którego dnia licząc
		Płaca	Kwaterowe	Emolumenta		praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów		
1 posada urzędnika manipulacyjnego	C. k. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie.	500	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	Znajomość języka polskiego i niemieckiego. Certyfikat dla urzędników.	najmniej 6 miesięcy	udowodniona kwalifikacja podczas próbnej praktyki	C. k. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie	4 tygodnie licząc od 1. sierpnia 1898.
1 posada banmistrza		500			Znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie. Certyfikat dla sług.		egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych		
2 posady kancelistów		500			—		udowodniona kwalifikacja podczas próbnej praktyki		
4 posady strażników		24 miesięcznie			Szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i w piśmie.		egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych		
3 posady zwrotniczych		24 miesięcznie			—		—		

UWAGA. W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej, zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowym uiszczeniem statutu oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizji.

Do podan należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądowo i notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w lipcu 1898.

C. k. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie.

Zakład leczniczy Maryówka pod Lwowem.

Lekarz ordynujący dr. Feuerstein.

706

zdrowe położenie, doskonała kuchnia, częsta komunikacja z miastem zapewniona. Informacje telefonicznie jakoteż w administracji Zakładu. Lwów, ul. Słowackiego 6.

Tylko 50 ct. za 3 ciagnienia. Ciagnienie pojutrze.

Główna

100.000

Korona

wygrana

100.000

3 wygrane po

25.000

Korona

wypłata w gotówce z potrąceniem 20 proc.

Losy jubileuszowej wystawy

po 50 ct.

ciagnienie 6 sierpnia 1898.
ciagnienie 15 września 1898.
ciagnienie 22 października 1898.
polecają: Kitz i Stoff, M. Jonasz, M. Klarfeld, Kormann i Feigenmann, Gustaw Max, Sokal i Liliën, Aug. Schellenberg i Syn, Jakob Stroh.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

**Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA**

przyjmuje wyłącznie

Ajencja dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9.

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, samiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitum 1½ centa, tłustym petitum dwa centy.

Do wydzierżawienia majątek ziemski na Bukowinie z wyz. 300 morgów czarnoziemiu pierwszej jakości, 3 młyny i 3 karczmy, o 3 kilometry od stacji kolejowej Stefanówka, mila do Horodenki, tyleż do Zaleszczyk. Wiadomość u dr. Dekarskiego Lwów, Dworzec. 719

Dyetaryusz sądowy

dokładnie obeznany z manipulacją, z wzorowymi świadectwami, poszukuje w lwowskim okręgu posady, poste restante D. Oświęcim. 734

Lekcje szermierki na palasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Blizsze szczegóły ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny niższe.

Słońcoochrony

i deszczochrony dla panów, oraz laski, przybory toaletowe i do podróży polecają 657

Motylewski i Krzyszkowski

Lwów, plac Maryacki 6 657

Poszukuje.

727

Zarząd dóbr i lasów tuszowskich w Babulach, poczta Padew, potrzebuje zaraz adjuakta lasowego względnie rachmistrza z niższym egzaminem państwowym lub szkołą gospodarstwa lasowego, pięknym piśmem polskim i niemieckim. Pobory służbowe około 600 zł. gotówką rocznie, opał i wolne pomieszkanie.

Piękne rengloty i aprywkozy

z własnego ogrodu w 5 klgr. koszykach po zł. 1 ct. 95, wyborne gruszki po zł. 1 ct. 70 wysyła za zaliczką

Edward Werner,

Zaleszczyki. 728

Poszukuje

większego majątku przeważnie leśnego, albo znacznej partii samego lasu, do kupna wprost od właściciela, chrześcianina. Pośrednictwo wykluczone — Oferty: Ajencja dzienników i ogłoszeń. Pasaż Hausmana 9. 730

Dla właścicieli lasów bukowych.

729

Poszukuję na jeden lub kilka lat (miesięcznie 2 podw. ładunki) dostawy okrągłych czerwonego buka, doskonałych, smukłych, bez gałęzi i rdzenia do gęcia, 62 dł., 20—21 m/m w przecięciu. Oferty franco, wagon z załadowaniem i nazwą stacji. **R. Bermann, Erdmannsdorf, preuss Schlesien.**

**Firma Wiktor Berger**

551

Lwów, ul. Akademicka 1. 8

Rowery najnowszego systemu, model 1898, z wszelkimi udoskonaleniami, znanej słynnej fabrykacji oryginalnej, materyał angielski, kompletny z przyborami po zł. 115. Ilustr. cenniki b. życzliwie na żądanie.

Najsilniejszy, najwyższy położony zdroj stalowy na łądzle stałym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujeściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon: od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacji kolejowej Kimpolung liczne okazje przy każdym pociągu. Wyieczki do ruśńskich i węgierskich okolic wozem, końmi i tratwą.

DORNA, Bukowina

W nowym monumentalnym domu zdrojowym wydają się wedle najnowszej metody **kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe słodowe, solankowe i sosnowe.** Wedle wymogów nauki urządzone dział hydromineralny ma służbę wykształconą w klinice prof. Winternitz. W nowo utworzonym hotelu rezerwuje c. k. Zarząd kąpielowy na zamówienie pokoje od 15 lipca br. Kuracja mleczna i żółtyzna. Prospekt przez Zarząd zdroju. Zapytania do lekarza zdrojowego i kąpielowego dr. Artura Löbela. 643